„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 352. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT ŚRODA, 17 GRUDNIA (WEDNESDAY, DECEMBER 17), 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Poseł Lieberman o możliwości rewolucji w Polsce

Napisał dla „Nowego Świata" TADEUSZ W. DŁUGOSZOWSKI

Poseł Lieberman, jeden z wybitnych prawników w sejmie polskim i jedna z tęższych głów w P. P. S., z ramienia której często zabiera głos z trybuny sejmowej na pytanie nasze, co sądzi o możliwości rewolucji socjalnej w Polsce, powiada:

— Wśród robotniczych mas — pod wpływem bezrobocia — coraz bardziej dojrzewa świadomość, że źródło zła tkwi w ustroju kapitalistycznym i że do usunięcia go, można dojść przez zupełne przeobrażenie tego ustroju. I to już zaczyna rozumieć najciemniejszy człowiek.

Są wypadki, że wielkie warsztaty pracy zamyka się z powodu zatargu pomiędzy współwłaścicielami.

Robotnik o tem wie, chce pracować, wyciąga ręce do rządu, do sejmu, by ukrócił podobną swawolę i samowolę pracodawców — jednak czynniki te są bezradne. Jedynem wyjściem byłby sekwestr fabryk. Jednak sejm tego ustawowo nie uchwali. Stojąc wobec takiej sytuacji, robotnik wyciąga ostateczną konsekwencję i powiada, że jeżeli ani ustawodawczo ani administracyjnie rząd nie jest w stanie przyjść mu z pomocą — to chyba on sam sobie musi pomóc i to nie pół-środkami.

Wogóle bezrobocie i obniżanie płac wytwarza w miastach wśród klasy robotniczej wielki ferment rewolucyjny.

W masach robotniczych głęboko tkwi przekonanie, że to bezrobocie nie jest następstwem sił elementarnych, lecz że jest wynikiem złej woli i planowego działania organizacji fabrykantów, a z drugiej strony — niedołęstwa — i dlatego nie uważa za konieczne, aby poddawać się temu, jako zjawisku naturalnemu.

Ten stan rzeczy wytwarza bardzo silne napięcie, które zauważyć można nietylko w wielkich miastach, ale i w małych osadach robotniczych.

Patrząc na te swe klęski i żyjąc w nich — robotnik w swej umysłowości przeżywa proces socjalizacji myśli — i tego procesu lekceważyć nie wolno. Ten duch rozgoryczenia potężnieje. I to przeświadczenie, że ani sejm, ani rząd nic nie robią, aby robotnikowi pomóc — zwiększa jego rozgoryczenie.

Czy ten nastrój masy robotniczej w miastach tak dalece się skrystalizuje, że ujawni się czynem — to przewidzieć trudno. To zależy w przeważnej części od zachowania się klasy rządzącej.

Rewolucje w przeszłości przyspieszane bywały błędami i krótkowidztwem tych, którym losy państwa były powierzone.

• • •

Tyle pozwolił nam zanotować poseł Lieberman, umiejący nadawać każdemu swojemu słowu odpowiednią wagę i barwę.

Turcja prosi Polskę o obronę swych obywateli w Serbji

Stany Zjednoczone zatwierdzają polsko-amerykańską umowę w sprawie długów — Litewsko-amerykański układ w sprawie spłaty długów również zatwierdzony

DALSZE ARESZTOWANIE UKRAIŃCÓW

BERLIN, 16 grudnia. — Pomiędzy bolszewickim rządem rosyjskim a najwybitniejszymi przywódcami ukraińskiej partji komunistycznej, przyszło do otwartej wojny.

Ukraińska czerezwyczajka aresztuje masowo wszystkich śmielszych przywódców ukraińskiej partji komunistycznej, sprzeciwiających się rządom bolszewickiej Rosji nad bolszewicką Ukrainą. Komuniści ukraińscy domagają się kompletnej niepodległości sowieckiej Ukrainy od bolszewickiej republiki rosyjskiej.

Rumunja strażuje czujnie nad Dniestrem

BUKARESZT, 16 grudnia. — Delegaci rumuńscy na rosyjsko-rumuńskiej konferencji dla strzeżenia spokoju wzdłuż granicy rosyjsko-rumuńskiej nad Dniestrem założyli energiczny protest przeciw napadom bolszewickich band na terytorjum Rumunji w porozumieniu z bolszewickim rządem ukraińskim.

Delegaci bolszewiccy odpowiedzieli że rząd bolszewicki nie miał nic wspólnego z temi napadami i zapewnili delegatów rumuńskich o pokojowych intencjach Bolszewickiej Rosji względem Rumunji.

Komisja rosyjsko-rumuńska postanowiła wstrzymać przeprawę uchodźców przez Dniestr i wznowić energiczną straż wzdłuż całego brzegu rzeki Dniestru stanowiącego granicę pomiędzy Rumunją a Bolszewicką Rosją.

WARSZAWA, 16 grudnia. — Rząd turecki zwrócił się do rządu Polski z prośbą przyjęcia na siebie obowiązku obrony obywateli tureckich w Serbji.

• • •

WASHINGTON, 16 grudnia. — Senat St. Zjedn. zatwierdził dzisiaj zawartą przed kilku tygodniami z Polską umowę w sprawie spłaty długów. Ażeby umowa mogła wejść w życie i była obopólnie obowiązującą, musi być także zatwierdzona przez Sejm Polski, co prawdopodobnie nastąpi w najbliższym czasie.

• • •

Litewsko-amerykańska zgoda w sprawie długów, którą Senat St. Zjedn. wziął pod obrady, po zatwierdzeniu ugody polsko-amerykańskiej, również została zatwierdzona.

Premjer Herriot zdrowszy

PARYŻ, 16 grudnia. — W chorobie premjera Herriota nastąpił zwrot na lepsze. Puchlina z nogi ustępuje szybko. Chory nie ma gorączki powyżej 100 stopni Fahrenheita. Obawa ogólnego zakażenia krwi znikła. Premjer spędził spokojnie ostatnią noc, pokrzepiony dłuższym snem.

ZE ŚWIATA

Wiadomości o zaburzeniach komunistycznych we Francji są przesadzone przez wrogą Francji prasę, by spowodować odwrót napływu do Francji turystów, którzy rok rocznie ściągają z całego świata na francuską Rivierę na wybrzeżach Morza Śródziemnego.

W Hiszpanji potęga prawa nie jest jeszcze tak wielka jak potęga mieszka. Proklamacje przeciw wojskowej dyktaturze Primo de Rivery nie wywołały rewolucji jak tego był pewny ich autor największy nowoczesny pisarz hiszpański Blasco Ibanez.

Na amerykańskich okrętach wojennych dokonano poraz pierwszy próby wystrzelenia aeroplanu w powietrze, co się udało w zupełności ku największemu zadowoleniu departamentu wojny.

Lojalny dotychczas szczep marokkański Audjera przekonawszy się o bezsilności wojsk hiszpańskich wycofujących się z Marokka przyłączył się do rewolucji i gdzie może napada na cofające się wojska hiszpańskie wyrządzając im poważne szkody.

Amerykańskie Stowarzyszenie Historyczne zakupiło wzgórze położone pomiędzy Palor i Mogner, gdzie kiedyś stała średniowieczna budowla służąca Columbowi za kwaterę przed odkryciem Ameryki.

Powstanie w Albanji rozszerza się szybko jak donoszą ostatnie wiadomości nadesłane do Belgradu. Do powstania przyłączyły się szczepy chrześcijańskich Mirditów i Malisonów. Front zajęty przez powstańców rozciąga się od Alessio do Dibry wewnątrz Albanji.

Amerykański podróżnik dr. Rice przebywający w puszczach w Brazylji, utrzymuje łączność ze swemi przyjaciółmi w New Yorku przy pomocy instrumentu Radio. Mimo olbrzymiego oddalenia około 5,000 mil połączenie jest utrzymywane przy pomocy lokalnego aparatu radiowego.

Cena pszenicy wiosennej doszła do nieprawdopodobnej wysokości $2.00 za buszel. Ceny zboża w porównaniu z zeszłym miesiącem podniosły się o kilka procent przysparzając farmerom wielkie zyski.

SYTUACJA NA CAŁEJ GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ NAPRĘŻONA

HISZPANJA WYNOSI SIĘ ZUPEŁNIE Z MAROKKA

Z POWODU ZUPEŁNEGO POKRZYŻOWANIA PLANÓW EWAKUACYJNYCH

PARYŻ, 16 grudnia. — Plan hiszpańskiego dyktatora Primo de Rivery, przewidujący ewakuowanie Marokka z pozostawieniem wzdłuż wybrzeży linji fortów bronionych przez wojska hiszpańskie dla odcięcia Marokka od reszty świata, a tem samem zmuszenia Marokka do gospodarczej zależności od Hiszpanji, spełzł na niczem.

Lojalne dotychczas szczepy marokkańskie zamieszkałe wzdłuż wybrzeży morskich, uważane za wiernych przyjaciół Hiszpanji — podniosły rewolucję i udaremniły hiszpańskiemu dyktatorowi jego brutalny plan gospodarczego ujarzmienia Marokka. Wobec wybuchu rewolucji na samych wybrzeżach morskich, wojskom hiszpańskim pozostało tylko niewiele dróg do wycofania się z potrzasku, w jaki popadły na skutek zwichnięcia całego planu.

Rząd hiszpański wobec takiego zbiegu okoliczności, postanowił zupełnie wycofać swoje wojska z Marokka, pozostawiając go na łaskę losu.

Francja zastanawia się obecnie nad kwestją przejęcia hiszpańskiego Marokka pod swój protektorat, zgodnie z przysługującemi jej prawami traktatu w Algiericas, potwierdzonemi ostatnio specjalnym traktatem, podpisanym pomiędzy Francją, Anglją i Hiszpanją. Z powodu zbyt wielkiego upojenia zwycięskiemi walkami u powstańców marokkańskich, rząd francuski wstrzyma się narazie od wszelkich działań wojskowych na terytorjum byłego hiszpańskiego Marokka, chyba, gdyby powstańcy marokkańscy usiłowali wzniecić rewolucję we francuskim Marokku.

Polska wysyła do Stanów Zjednoczonych rzeczoznawcę menniczego

WARSZAWA, 16 grudnia. — Premjer Grabski wysłał do Stanów Zjednoczonych rzeczoznawcę menniczego dla nadzorowania bicia złotych polskich w filadelfijskiej mennicy, ponieważ pierwsza przesyłka nowych polskich dwuzłotówek wybitych w rządowej mennicy w Philadelphia, Pa., w zeszłym październiku była niezadawalniająca.

Chłopak polski pobity przez grosernika

NEW YORK, 16 grudnia. — Teodor Iwański, lat 13, zamieszkały pn. 657 East 16th Street, został pobity dotkliwie w głowę i twarz przez M. Milnickiego, lat 36, posiadającego grosernię pn. 625 East 16th Street, który został aresztowany i puszczony na wolność po złożeniu $3,000 kaucji. Rozprawa sądowa została wyznaczona na piątek. Iwański zeznał podczas śledztwa, iż powracając wczoraj wieczorem z teatru ruchomych obrazków zobaczył dwuch chłopców wyskakujących z okna groserni i jednego z nich mówiącego "dostałem $17.". W tej chwili ukazał się także Milnicki i oskarżył Iwańskiego o udział w rabunku. Milnicki rzucił się na Iwańskiego z młotkiem i pobiwszy go ciężko po głowie porzucił na próżnej locie.

WEWNĄTRZ ROSJI ZANOSI SIĘ NA PRZEWRÓT POLITYCZNY

Wygnanie Trockiego zapowiedzią groźnych zmian

BERLIN, 16 grudnia. — Korespondenci powracający z Rosji drogą na Rygę, jednomyślnie oświadczają, że w Rosji zanosi się na wielkie wypadki. Sytuacja na granicy polsko-rosyjskiej jest niezmiernie naprężona. Ludność polska na Kresach, nie czując się zbyt bezpieczna w pobliżu granicy, przenosi się dalej wgłąb kraju. Wielka liczba obywateli polskich została wymordowana w ostatnich napadach, zorganizowanych band bolszewickich na ziemie polskie. Pociągi polskie są często napadane mimo silnej eskorty wojskowej.

Burmistrz miasta Baranowicze, ważnego węzła kolejowego na Kresach Wschodnich wydał odezwę, doradzającą mieszkańcom obwarowywanie domów workami piasku i fortyfikowanie podwórzy swych domów, aby policja mogła się ratować w razie przeważającego napadu bandytów.

Władze polskie oskarżają bolszewików o ten stan anarchji na kresach. Znawcy stosunków twierdzą, iż bolszewicy nie mogliby dokonać tego bez pomocy miejscowej ludności białoruskiej, która zmaltretowana prześladowaniem religijnem rzymsko-katolickiego kleru polskiego udaje się pod opiekę bolszewików, chociaż ich nienawidzi, aby się tylko uchronić przed znieważaniem swych uczuć narodowych i religijnych.

Wewnąrz Rosji zanosi się na przewrót, którego głównym powodem będzie: 1) wzburzenie wśród samych chłopów z powodu wysokich podatków, 2) niezadowolenie wśród bezrobotnych, 3) waśnie wśród samych komunistów, a szczególnie opozycja frakcji Trockiego przeciw trjumwiratowi: Zinowjew-Stalin-Kamieniew. Nie jest wykluczonem, iż w Rosji może pewnego dnia zostać dokonany zamach stanu. Rewolucje w poszczególnych gubernjach, jak Białej Rusi, są codziennem zjawiskiem. Na wschodzie Rosji w Niżnym Nowogrodzie od dłuższego czasu trwa krwawe powstanie pod wodzą Czernego, w którego szeregi wstępują tłumnie chłopi i bezrobotni robotnicy.

W Permie zwolennicy Trockiego są masowo wtrącani do więzienia. Ci, ze zwolenników Trockiego, którym się udało uniknąć więzienia, łączą się z dawnymi swoimi przeciwnikami, dla stawienia oporu okrutnej „czrezwyczajce". Przyszły rok prawdopodobnie będzie przełomowym w historji bolszewickiej Rosji, która mimo pozornego spokoju na zewnątrz, jest groźnie podminowana od wewnątrz.

WSPANIAŁA UROCZYSTOŚĆ NA CZEŚĆ BYŁEGO PREZYDENTA, WOODROW WILSONA

Zmarły bojownikiem ideałów ludzkości — Niezwyciężony mimo pozornego upadku

WASHINGTON, 16 grudnia. — Zgodnie z zapowiedzią, w Kongresie odbyła się wspaniała uroczystość na cześć zmarłego prezydenta Wilsona, w której udział wziął prez. Coolidge wraz z żoną, członkowie rządu, najwyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi i obie izby Kongresu — senat i izba reprezentantów, oraz cały korpus dyplomatyczny.

Bez względu na obecność w zgromadzonej publiczności politycznych wrogów zmarłego prezydenta, rektor Virginia Uniwersytetu Dr. Alderman wypowiedział dłuższe przemówienie, w którem podniósł olbrzymie zasługi zmarłego dla ludzkości i St. Zjedn. Wspaniałe pomyślanego przemówienia przeciwnicy i zwolennicy zmarłego wysłuchali w jak największem skupieniu. Punktem kulminacyjnym przemówienia rektora Aldermana, było stwierdzenie, iż zmarły był bojownikiem ideałów ludzkości i mimo pozornego upadku, pozostał zwycięzcą, o czem świadczy urządzona uroczystość. Zgromadzeni przyjęli oświadczenie uczonego rektora uniwersytetu, znanego wychowawcy narodu za fakt nieulegający żadnej wątpliwości. Ostatnia uroczystość świadczy, iż St. Zjedn. poczynają rozumieć wielkiego swego wojennego prezydenta i wkrótce uznają go za jednego ze swych największych dotychczas prezydentów, stojącego na rozgraniczeniu wielkiej epoki gwałtu, przemocy i sprawiedliwości pomiędzy narodami.

Matsudaira nowym ambasadorem Japonji do St. Zj.

TOKIO, 16 grudnia. — Wiceminister spraw zagranicznych, Tsumeo Matsudaira, został zamianowany nowym ambasadorem japońskim do St. Zjedn.

Księża na czele policji w Polsce zamykają przemocą amerykańskie sierocińce

Zabierają dzieci do swych zakładów, a budynki, należące do Amerykanów, sprzedają za bezcen na licytacji

AMERYKA MOŻE ZAMKNĄĆ WSZYSTKIE KATOLICKIE SZKOŁY I OCHRONKI POLSKIE W STANACH ZJEDN.

Chociaż Konstytucja polska gwarantuje wolność religijną, księża rzymscy znęcają się nad ludźmi innej wiary

WASHINGTON, D. C., 16 grudnia. Waszyngtońska gazeta „The Fellowship Farum" podaje w nagłówku wi dniejącym na pierwszej stronicy wstrząsającą wiadomość pod tytułem: „Barbarzyństwo rzymskich katolików w Polsce", którą poniżej podajemy w streszczeniu.

„Rzymscy katolicy skarżą się, że są w Ameryce prześladowani przez protestantów. Jest faktem, że rzymsko katolicy wszędzie, gdzie są w obcym kraju o przeważającej liczbie protestantów, domagają się tolerancji i wolności takiej, jaką tylko protestanci dają wszystkim wyznaniom niekatolickim.

Gdy jednak rzymsko-katolicy są w jakimś kraju w większości, zachowują się względem innych wyznań jak najbrutalniejsi barbarzyńcy, na rzucając obywatelom przemocą nietylko wyznanie religijne, ale i formy polityczne. Kościół rzymsko-katolicki jest podobnie barbarzyński dzisiaj, jak był w czasie inkwizycji hiszpańskiej, gdy palił na stosie każdego, kto się nie zgadzał z jego nauką. Przykładem średniowiecznego barbarzyństwa kościoła rzymsko-katolickiego jest zachowanie się rzymskich katolików w Polsce, którzy nie bacząc na to, iż w Ameryce przebywa około 5,000,000 katolików polskich cieszących się jak największą swobodą, nie mogąc wymordować amerykańskich protestantów przybyłych do Polski po wojnie wszechświatowej w celach humanitarnych, doprowadzili do tego, że zmusili rząd polski do wydania rozkazu zamknięcia wszystkich amerykańskich instytucji protestanckich.

I stała się rzecz niesłychana w nowożytnem i republikańskim państwie. Fanatyczni, polsko - rzymsko katoliccy księża na czele oddziałów policji napadli na amerykańskie ochronki protestanckie, rozpędzili znajdujące się w nich setki dzieci, a gmachy sprzedali za bezcen na publicznej licytacji.

Dowody barbarzyństwa rzymskich katolików w Polsce.

„Metodysko episkopalny kościół założył sierociniec w Odolanowie, województwo Poznańskie, w którym się wychowywało 50-ciu chłopców i 40 dziewczynek sierot wojennych. Przed kilku dniami oddział prowincjonalnej policji na czele z fanatycznemi księżmi rozpędził dzieci, a sierociniec sprzedał za bezcen na publicznej licytacji. Dzieci, szczególnie chłopcy po przebyciu nocy w okolicznych domach, na drugi dzień powrócili wszyscy do sierocińca metodyskiego, błagając o przyjęcie."

Inny przykład:

„W październiku 1922 roku, misja episkopalna metodyska w Polsce zakupiła dwór „Pustomyły" i otwarła nowy sierociniec pod nazwą „Sierociniec Beauchamp'a" na cześć biskupa episkopalno - metodyskiego, do którego w krótkim czasie zgłosiło się kilkaset sierot.

Biskup rzymski ogłosił w prasie, iż żaden dobry Polak i rzymsko-katolik nie pozwoli aby w Pustomyłach był sierociniec amerykański. Gdy sierociniec przesłał do władz tytuł własności do zatwierdzenia, władze na rozkaz biskupa odmówiły wydania amerykańskiej ochronce tytułu własności mimo, że dwór Pustomyły został zakupiony od senatora Polskiej Rzeczypospolitej. Gdy senator upomniał się o swoje pogwałcone prawa obywatelskie, został przez kler rzymsko - katolicki zohydzony, jako pospolity zbrodniarz i zdrajca Polski.

Bestjalstwo rzymsko katolickiego księdza.

Jedna biedna matka w rozpaczy nie mogąc wyżywić swojego syna, zaprowadziła go na plebanję miejscowego proboszcza. Ksiądz proboszcz odmówił zaopiekowania się chłopcem. Zrozpaczona matka błagała, że dziecko umrze z głodu. Ksiądz odpowiedział na to, iż nie będzie to żadna strata ponieważ chłopi mają dość dzieci.

Wtedy zrozpaczona matka zaprowadziła swego syna do amerykańskiego sierocińca w sąsiednich Pustomyłach. Gdy się o tem dowiedział ksiądz który odmówił zaopiekowania się chłopcem, wyklął dziecko i jego matkę."

Rzymsko - katoliccy księża w Polsce prześladują ludzi innych wyznań w sposób niespotykany w całym świecie, chyba w wiekach średniowiecznego barbarzyństwa. Mają oni straszliwe wpływy w Polsce, dzięki temu, że oświata stoi jeszcze nisko i w Polsce nigdy lud wiejski nie był dopuszczony do władzy. Przez całe wieki istnienia Polski, chłopi byli uważani przez księdza rzymskiego i szlachcica za bydło robocze. Obecnie, gdy powstała Polska, księża rzymsko - katoliccy dążą do wskrzeszenia dawnej tradycji panowania nad Polską przy pomocy swej religji.

Konstytucja Nowej Polski gwarantuje obywatelom zupełną wolność religijną, ale rzymski kler za nic sobie ma konstytucję, on nie uznaje żadnej konstytucji, bo ta się sprzeciwia porządkowi społecznemu, jaki naucza kościół rzymsko - katolicki.

Dzięki olbrzymiemu wpływowi kościoła rzymskiego w Polsce, rząd polski dopuścił się naruszenia własnej konstytucji i popełnił bezprawie, zamykając amerykańskie ochronki protestanckie w Polsce.

Dopiero poseł Stanów Zjednoczonych Parson i poseł angielski Muller zmuszeni byli do założenia silnego protestu.

Wpływ papieża w Polsce okazał się jednak większy, jak wpływy Sta-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!

Uroczysty Obchód Żałobny

W DRUGĄ ROCZNICĘ ZAMORDOWANIA PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Ś. P. GABRJELA NARUTOWICZA

odbędzie się

w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place

Przemawiać będzie prof. T. SIEMIRADZKI, ob. W. BOJAN-BŁAŻEWICZ i inni obywatele. — Pieśń żałobną odśpiewa Chór „ECHO". — Pocz. o 8ej wieczorem

Marsza żałobnego odegra orkiestra Tow. „MONIUSZKO".

Komitet im. Józefa Piłsudskiego i Rada Oświatowa Zł. Tow.

KORESPONDENCJE Z POLSKI

BĘDĄ UMIESZCZANE KOLEJNO W NASTĘPNYCH NUMERACH „NOWEGO ŚWIATA"

JUTRO! JUTRO!
„POSEŁ CHĄDZYŃSKI O ROZWIĄZANIU SEJMU"
pisze T. WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W PIĄTEK! W PIĄTEK!
„PO PRZESILENIU RZĄDOWEM W AUSTRJI"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

W SOBOTĘ! W SOBOTĘ!
„CZERWONE SIEDMIOLECIE"
pisze T. WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W NIEDZIELĘ! W NIEDZIELĘ!
„LIST Z CZECHOSŁOWACJI"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

Kronika miejscowa

JEŻELI CHCESZ...

aby oryginalny pomysł był nagrodzony, to przyjdź na WIELKI BAL MASKOWY Tow. Muzycznego Moniuszko w sobotę, 27go grudnia, 1924.

Za $1 — tyle bowiem kosztuje bilet wstępu — masz szansę otrzymania jednej nagrody z wielu, przedstawiających wartość $500. O ile nie poszczęści się i nagrody nie dostaniesz, to bądź pewny, że ubawisz się do rana, tak jak nigdy przedtem i jak nigdzie przedtem.

Sami uczęszczamy na bale i maskarady i uczymy się ciągle z doświadczenia, aby nasz wielki Bal Maskowy był pod każdym względem oryginalny i doskonały. Tak też i będzie.

Zapraszamy.

W sobotę, dwudziestego siódmego grudnia.

O Dom Ludowy w Cwikowie

odbyło się dnia 16-go lipca 1922 roku skim, w Polsce, za staraniem Koła Młodzieży, po wybudowaniu pomnika ku pamięci poległych z tej wioski w wojnie od roku 1914 do 1921, którego uroczyste poświęcenie przy udziale różnych związków, delegacyj i publiczności około ośmiotysięcznej odbyło się dnia 16-go lipca 192 2roku powzięto myśl pobudowania Domu Ludowego i w tymże celu zorganizowano Komitet Budowy Domu Ludowego.

W Ludlow, Mass. i Indian Orchard, Mass., jako też i okolicy został zorganizowany Komitet Budowy Domu Ludowego.

Cel komitetu — gromadzenie funduszu w Ameryce na budowę tegoż Domu Ludowego.

Komitet zaczął prace tem, iż jego staraniem w dniu 27-go listopada b. r. w Westfield, Mass., odegrane zostało przedstawienie teatralne pod tytułem "Niemiec Kosynierzem", z którego dochód wynosi $50. To samo przedstawienie zostało odegrane w Indian Orchard, Mass., dnia 29-go listopada b. r., z którego dochód wynosi $42.25c.

Za pomoc osobom które dopomogły do odegrania przedstawienia, jako też wszystkim gościom którzy brali udział w przedstawieniu, w imieniu Komitetu Budowy Domu Ludowego w Cwikowie miejscowy komitet zasyła serdeczne podziękowanie.

Wspomniany komitet składa się z osób jak następuje: Jan Soja, przewodniczący; Wincenty Nowakowski, zastępca przewodniczącego; Franciszek Soja, sekretarz; Bronisław Ziemian, skarbnik; Stanisław Rozkuszka, Alojzy Morawec, Paweł Orzech, i Sebastjan Ziemian, członkowie.

Komitet ten spodziewa się, iż tutaj w przybranej ojczyźnie znajdzie się więcej Ćwikowianów i innych rodaków interesowanych tą sprawą i dopomogą chętnie dobrą wolą i ofiarnością i Dom Ludowy w niedługim czasie w naszej rodzinnej wiosce stanie. Więc nie skąpmy pracy i grosza na tak wzniosły cel.

Jeżeli w jakiej miejscowości znajduje się grupa Cwikowianów przy pomocy innych obywateli urządźcie przedstawienie lub coś podobnego na wspomniany cel.

Wszelkie datki nadsyłać na niżej podany adres, które będą kwitowane w tutejszych pismach polskich i protokółowane odesłane do kraju, lub też wysyłać wprost do komitetu w Ćwikowie, ostatnia poczta, Oleśno, powiat Dąbrowa, województwo Krakowskie, na ręce sekretarza Franciszka Drewnianego lub skarbnika Józefa Plate.

Tutejszy komitet składa pieniądze w banku; kiedy się zbierze większa suma zostanie odesłana do kraju.

Po informacje zgłaszać się do sekretarza komitetu, który najchętniej udzieli wszelkich wyjaśnień, adresując, Franciszek Soja, P. O. Box 323, Ludlow, Mass.

KOMUNIKAT KONSULATU

Konsulat Generalny uprasza osoby niżej wyszczególnione, lub osoby mogące udzielić o nich informacji, o łaskawe zgłoszenie się do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, 953 Third Ave., New York, celem otrzymania wiadomości rodzinnych lub majątkowych.

Grudziński Leon, poszukiwany przez Zofję Płoszaj.

Strzeszewski Stanisław, ostatnio w Brooklyn, N. Y.

Wypiora Henryk pochodzi z Górnego Śląska, ostatnio przebywał w New Yorku.

YEAPLE'S
208 3rd Ave. bet. 33-34 St.
Uczcie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcja $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w. i w niedz. pp

LOEW'S DELANCEY
DELANCEY & SUFFOLK STS
15, 16 i 17 Grudnia "CHEAP KISSES"
18, 19, 20 i 21 Grudnia POLA NEGRI w "Forbidden Paradise" również "LETS DANCE" Produkcja LEWA CANTORA

LOEW'S AVE. B
AVENUE B & FIFTH STS
15, 16 i 17 Grudnia "CHEAP KISSES"
18, 19, 20 i 21 Grudnia POLA NEGRI w "Forbidden Paradise" również "LETS DANCE"

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Jeżeli chcesz, aby dla Twego dziecka przygotowano odpowiednią paczkę na choince, urządzonej przez Wydział Opieki Społecznej i Ligę Kobiet, zgłoście się osobiście lub listownie do Ligi Kobiet (środy i piątki od 7—9 w.) w Domu Narodowym lub do Redakcji „Nowego Świata."

• • •

„Ja, proszę Pana, nie proszę o żadną jałmużnę, mój panie i nie przyjęłabym jałmużny, broń Boże... żeby, aż tak... ach.....

Temi słowy witała mnie blada, wycieńczona, nieszczęśliwa kobieta, zalewając się łzami.

„Więc czem mogę pani pomóc?

„Mąż chory od kilku miesięcy. Nietylko, że nie pracuje, ale jeszcze jest wydatek. Wszystko zwaliło się naraz. Rady sobie dać nie mogę i straciłam zupełnie... ale nie chcę jałmużny, panie... Jak mąż wróci do zdrowia i stosunki się polepszą, wrócę tu do Pana i zapłacę z wdzięcznością."

Nie zdziwicie się zapewne, że zwróciłem się do niej z zapytaniem, czy ma dzieci. Ojciec chory, nie zarabia, matka chorowita, więc PRAWDOPODOBNIE nie bardzo wesoło tam będzie.

„A czy pani ma dzieci?"

„Jeden chłopiec liczy dziewięć lat; drugi synek liczy 7 lat; dziewuszka trzy lata, a jedno, to dziewięć miesięcy.

• • •

Dałem jej skromną zapomogę w formie pożyczki.

Ale dzieciom sprawimy wesołe święta w imieniu ojca obłożnie chorego i w imieniu matki, któraby im nieba przychyliła, a nawet trzewików całych dla nich niema.

Wróci do nich dzisiaj matka i doniesie im, że otrzymali zaproszenie na choinkę. Nie wiedzą nawet, że tam będą śpiewy i zabawy, że dostaną podarki i odzież. Nie wiedzą, że mają w nas przyjaciół.

CHOINKA

F. M. Węgrzynek	$5.00
W. Błażewicz	5.00
P. Yolles	5.00
M. Ostrowska	2.00
S. Motowidłowska	1.00
J. Godlewska	1.00
K. Pruszyńska	1.00
L. Frenkiel	1.00
K. Maczuga	1.00
J. Gładysz	1.00
A. Kraut	2.00
B. Lozyngier	1.00
K. i K. Wołosewicz	4.00
Drozdowski	2.00
Tow. M. Konopnickiej, N. Y.	5.00
N. N.	1.00
Sadowska	1.00
A. Bielak	1.00
A. Kuryłło	5.00
A. Pyzyński	1.00
W. Łabno	1.50
A. A. Arendt	2.00
W. Jabłoński	2.00
B. Cichorski	1.00
J. Sowiński	2.00
A. J. Leśniak	10.00

LISTY

Szanowny Włóczęgo.

Czytałam w Nowym Świecie list jakiejś kobiety, która prosi pana o janitorstwo na górze miasta. Oto na Trzeciej Avenue potrzebna janitorka, dwa domy trzypiętrowe, dają trzy pokoje i 15 dolarów. Nie gardzą dziećmi. Proszę spróbować, może akuratnie będzie dla niej dobrze. Jak chce pracować, to może to będzie dla niej miejsce.

Serdeczne pozdrowienie dla naszego opiekuna biednych, pana Włóczęgi.

Czytelniczka.

• • •

O. Natkiewicz z Linden pisze mi, że z powodu choroby swej żony, poszukuje uczciwej, do pracy domowej chętnej kobiety, któraby się opiekowała także chorą. Prania domowego niema. Ofiaruje całe utrzymanie i mieszkanie i około $50 miesięcznie. Można zgłosić się do Włóczęgi.

SYLWESTROWĄ ZABAWĘ

Sylwestrową zabawę urządza Oddział „Pod Jeden Sztandar" No. 32 Z.S.P. w środę dnia 31 grudnia b. r w sali Yorkville Forum 227 East 84 ulica w New Yorku.

Początek o godzinie 7:30 wieczór. Wstęp 50 centów z garderobą.

S. Kowalczyk.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

Przygotowane specjalnie dla dzieci w każdym wieku

Matko! Fletcher's Castoria była w użyciu przez zgórą 30 lat, jako przyjemny, nieszkodliwy substytut Olejku rycynowego Paregoric, kropli na zęby i kojących syropów. Nie zawiera narkotyków. Na każdej paczce znajdują się wypróbowane wskazówki. Lekarze wszędzie ją polecają. Ten rodzaj, jakiście zawsze kupowali, nosi podpis

Chas H. Fletcher

Sprawozdanie z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w Polsce za ostatni rok 1923 i 1924 do 30-go kwietnia, b. r.

Sprawozdanie to otrzymaliśmy z Głównego zarządu na życzenie naszego Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża w New Yorku i po osobistej wizycie ob-ki Rossowej w Warszawie w biurach Głównego Zarządu.

Wydziały przy Zarządzie Głównym są następujące: Wydział Ogólny i Zagraniczny, Wydział Organizacyjny, Finansowy, Sanitarny, Gospodarczy, Sekcja Sióstr, Informacyjny-Wywiadowczy, Koło Młodzieży.

Wydział Ogólny załatwił korespondencję wywiadowczą wewnętrzną w ilości 9,342 i zagranicznej 9,050. Wydział także wziął udział w Konferencji Międzynarodowej w Genewie w sierpniu 1923 roku i załatwił sprawę jeńców polskich i litewskich wymieniając takowych w Siepliszkach w październiku 1923 roku. Stworzono akcję pomocy dla Japonji, oraz stworzono sekcję pomocy dzieciom. Opracowano 14 sprawozdań i referatów po francusku i angielsku, i skierowano takową do Międzynarodowego Komitet w Genewie, do Ligi C. K., do Narodowych Towarzystw Czerwonego Krzyża.

Wydział Organizacyjny otrzymał 2,335 listów, zaś wysłał 2,490 okólników wysłał 10 do 406 oddziałów.

Wydział Sanitarny utrzymywał następujące szpitale: w Warszawie przy ul. Smolnej z ilością łóżek 120, chorych zaś leczyło się 1,465, operacji wykonano 511; w sanatorjum w Zakopanem leczyło się 401 osób; w Brześciu szpital Kr. Belgijskiej łóżek 100, chorych leczyło się 1,557 osób.

Utrzymywano 22 ambulansy na prowincji z ilością porad lekarskich 16,225.

Szkoła Pielęgniarek kształciła w zakładzie przy ul. Smolnej 59 sióstr.

Wydział Gospodarczy sporządził plany szpitali przy ul. Smolnej Nr. 6, przy ul. Florjańskiej, Terespolskiej i Grzybowskiej, gdzie te szpitale obecnie funkcjonują. Tak samo Wydział Gospodarczy utrzymywał składnice w których przechowywano towary i produkta potrzebne dla potrzeb P. C. K.

W roku ubiegłym zlikwidowano magazyn spożywczy z powodu braku środków. Zamknięto aptekę przy składnicy, skasowano garaż, zredukowano tabor z 8 na 2 konie. Skasowano warsztaty, wyekwipowanie których kosztowało 3,000 zł., a które spełniły swoje zadanie.

Na dzień 1-go stycznia 1924 roku zrobiony remanent książkowy wykazał towarów na sumę ogólną $959,641 zł.

Sekcja Sióstr. Na czele tej sekcji stoi ob. Tarnowska, przewodnicząca i ob-ka Sapieżanka. Obie te obywatelki pracują honorowo dla P. C. K.

W powyższym okresie zarejestrowano sióstr-sanitarjuszek 32, przydzielono do szpitali wojskowych 134, do powiatowych i klinik 25, skierowano 59 na prywatne dyżury. Stworzono oddział rezerw i sformowano kursa do kształcenia sanitarjuszek. Jednakże jest niezmierny brak funduszy na całkowite umundurowanie czynnych sióstr.

Dom Macierzyński utworzony w 1922 roku przez przewodniczącą siostrę ob-kę Z. Tarnowską jest obecnie zamknięty, chociaż cele jego były kształcenie sanitarjuszek do zadań P. C. K. niezbędnych, lecz z braku funduszy niefunkcjonuje.

Szkoła Informacyjna udzieliła informacji w ilości 19,099 zgłoszeń zapisanych i poszukujących zaginionych w latach 1919 i 1920, zaś załatwiono z dodatnim rezultatem. Wywiady z czasów wojen składały się z poszukiwania zagranicami a przeważnie na terenie Rosji Sowieckiej, Litwy i w Stanach Zjednoczonych, oraz poszukiwanie rodzin w Polsce, którzy wyjechali z kraju. Wywiadów cywilnych załatwiono 857 na 2,027 zgłoszeń, z dobrym rezultatem.

Koło Młodzieży do dnia 1-go stycznia 1924 roku posiadało 28 oddziałów, i kół Młodzieży 560, członków było 112,000. Na cele utrzymania biura łożył Amerykański Czerwony Krzyż i wypłacił na ten cel $2,500,000.

Koła Młodzieży czyniły dla Polskiego Czerwonego Krzyża prace przygotowawacze, przeprowadziły korespondencje z odpowiedniemi konstytucjami zagranicą, wydawano odpowiednie filmy, wzorując się na zagranicznych we Francji i Belgji, oraz Czecho-Słowacji. Udzielano pomocy społecznej rozdawaniem skóry i wełny, w ilości 500 sztuk ubrań i bielizny, 55 par butów, 40 funtów wełny i dziesiątki funtów włóczkowych rzeczy. Zajmowano się paczkami gwiazdkowemi przez Amerykański Czerwony Krzyż udzielonemi w ilości 82 skrzyń, a w każdej skrzyni było po 120 paczek. Prowadzono warsztaty, konkursy zdrowia, place gier, tak zwane zagonki czyli uprawa jarzyn, kwiatów i ziół leczniczych wydanych przez Miss Howarth.

Działalność Kół Młodzieży zastosowaną została w całym tego słowa znaczeniu we wszystkich pracach społecznych i potrzebach dla Polskiego Czerwonego Krzyża niezbędnych.

Polski Czerwony Krzyż prowadzi ogółem 56 instytucji leczniczych i sanitarnych po całej Rzeczypospolitej i na prowincji rozrzuconych, mianowicie:

Szpitale w Warszawie przy ul. Smolnej; w Brześciu nad Bugiem; chirurgiczno-położnicy w Równem i w Białymstoku; dla dzieci w Horochówku.

Sanatorjum w Zakopanem, Szkoły Pielęgniarek w Warszawie i Poznaniu, lecznice w Puszczykowie i Grodnie, schroniska dla dzieci w Gnieźnie, Sierakowie, Mielcu, w Kowlu, w Kartuzach na Pomorzu, w Końskich po poległych, repatrjantach i żołnierzach, w Piotrkowie, w Środzie, Bydgoszczy, Gnieźnie, Wolsztynie i Gostynie, ambulatorja powszechne w Horochowie, Dubomilu, Włodzimierzu, Zdołbunowie, Mińsku Mazowieckim, Łodzi i Grodnie, Łomży, Chełmnie i Hruszowej, ambulatorja dentystyczne w Dubnie, Łucku i Łodzi.

Kropla Mleka w Grudziądzu i w Sosnowcu. Instytucje dobroczynne mleczarskie.

Poradnie dla matek i Niemowląt, w Obornikach, Kartuzach, Wielkich Kończycach i Sosnowcu.

Poradnia Przeciwgruźlicza, w Zakopanem.

Kuchnie i Jadłodajnie, w Piaskach i Kępnie dla dożywienia 100 dzieci.

Stacje Sanitarne, w Obornikach, w Żninie i Warszawie.

Dom Macierzyński dla Pielęgniarek w Warszawie.

Dom Ociemniałego żołnierza przez Okręg Wielkopolski.

Mleczarnie, w Poznaniu.

Schronisko dla Starców, w Kępnie.

Punkt Opatrunkowo-żywnościowy, w Ostrogu.

Izba dla Uzdrowieńców, w Równem; Schronisko dla Inteligencji, w Równem; Barak dla Wydalonych z Innych Krajów, w Zoliborzu. Kantyna dla żołnierzy przy Szpitalu Epidemicznym; Osada Inwalidzka "Suchy Kierz" w Włocławku; Opieka nad Dziećmi Skryfulicznemi, zakład im. Marszałka Focha w Inowłocławiu; Żłobek dla Dzieci w Częstochowie.

Kwesta Majowa urządzona przez Zarząd P. C. K. w 1923 roku przyniosła w jedenastu miastach Rzeczypospolitej ogólną sumę 118,000 zł.

UWAGA: — Wszystkie te instytucje dobroczynności i cała działalność prowadzona przez Polski Czerwony Krzyż jest tak wielka i rozległa, że dopiero obecnie ogół Polaków w Ameryce po przeczytaniu tego sprawozdania zrozumie niesienie pomocy tej filantropijnej instytucji.

Polski Czerwony Krzyż jest instytucją przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznaną i kontrolowaną, a na czele jej stoi sam prezydent St. Wojciechowski.

Komitet Wykonawczy składa się z osób następujących: H. Potocki, prezes; S. Rymowicz, wice-prezes; A. Paszkowska, generalna sekretarka i D. Szarzyński, skarbnik.

Ze sprawozdania wynika, że praca ta przez nasz ogół w Ameryce musi być energicznie poparta.

Smutna Kronika

UTICA, N. Y.

Lokomotywa zabiła rodaka

Albert Kilar, lat 33, zatrudniony w Utica Knitting Co., zginął pod lokomotywą pociągu pasażerskiego na linji New York Central w sobotę wieczorem po godzinie siódmej. Przeżył on w tutejszem mieście lat osmnaście. W czasie wojny służył w armji generała Hallera we Francji przez 27 miesięcy. Pozostawił żonę Teresę i dwoje dzieci: córeczkę Janinę, lat 3 i synka Stanisława, lat 2.

MILWAUKEE, WIS.

Nabawił się suchot po wypadku automobilowym

Pośmiertne badania koronera ustaliły, że Zygmunt Budziszek, lat 18, zmarł na suchoty chroniczne, które były następstwem wypadku automobilowego przed rokiem. Zmarł on w szpitalu Mount Sinai, gdzie pozostawał od marca bieżącego roku. Członkowie jego rodziny byli przekonani, że uszkodzenia doznane przed rokiem gdy samochód Franka Rodcoy'a powalił go na ziemię z motocykla, były bezpośrednią przyczyną śmierci. Lekarze badający, oświadczyli, że choć śmierć nadeszła na skutek suchot, choroba była wynikiem wypadku.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!

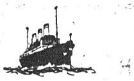

AMERYKAŃSKIE OKRĘTY

Dowiedźcie się o korzyściach podróżowania na okrętach rządu Stanów Zjednoczonych. Mają one czyste, wygodne kajuty na 2, 4 lub 6 osób; podawane są smaczne potrawy w wielu odmianach, obsługa uprzejma, duże pokłady, koncerta orkiestry i różne inne przyjemności.

Mając zamiar sprowadzić krewnych do Ameryki, zamawiajcie przejazd na okrętach United States Lines rządu Stanów Zjednoczonych.

Bliższe szczegóły udzieli lokalny agent lub

UNITED STATES LINES
45 Broadway New York City

Managing Operators for UNITED STATES SHIPPING BOARD

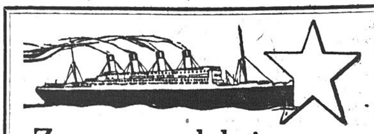

Znaczna redukcja ceny
Wycieczka tam i z powrotem

WHITE STAR LINE | RED STAR LINE

z New Yorku do Gdańska i z POWROTEM — Trzecią Klasą $180 i wyżej, zależy od okrętu. Podatek $5 Extra

ZNACZNA REDUKCJA CENY W WYCIECZKACH TAM I Z POWROTEM, DO KRAKOWA, LWOWA, WARSZAWY, WILNA

PO SZCZEGÓŁY ZGŁOŚCIE SIĘ DO AUTORYZOWANYCH AGENTÓW TERAZ
lub do WHITE STAR i RED STAR LINES
No. 1 Broadway, New York

NOWA SIEDZIBA STAREJ SOLIDNEJ INSTYTUCJI FINANSOWEJ

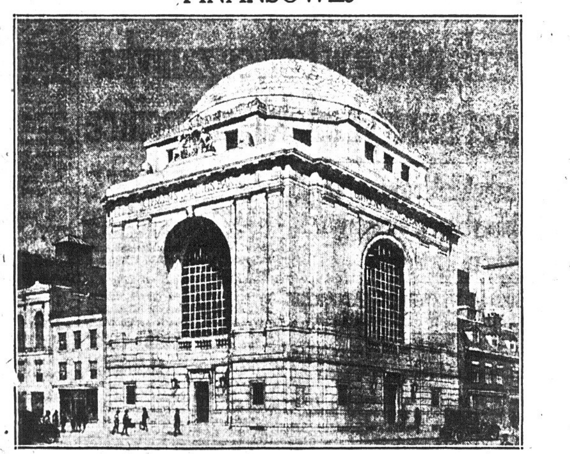

CITIZENS SAVINGS BANK
BOWERY ROG CANAL STREET

Przez przeszło sześćdziesiąt dwa lata, bank ten mieścił się w tym samym miejscu, służąc wiernie mieszkańcom wschodniej strony miasta. Był on czynnikiem pomocnym w rozwoju i ugruntowaniu Polskiej dzielnicy i przyczynił się do polepszenia bytu tysiący rosnących w znaczeniu polskich przemysłowców. Olbrzymi wzrost depozytów tego banku, stał się przyczyną konieczności wybudowania większego budynku, któryby lepiej mógł służyć interesom trzydziestu tysięcy depozytarjuszy.

BANK SĄSIEDZKI

Decyzja trustysów tego banku celem zbudowania olbrzymiego gmachu, któryby reprezentował SIŁĘ I BEZPIECZEŃSTWO dla OSZCZĘDNOŚCI w samym sercu WSCHODNIEJ DZIELNICY, spowodowała wielką radość wśród jej oszczędnych mieszkańców.

BANK TEN NIE MA AKCJONARJUSZÓW

Depozytarjusze otrzymują dochody banku każdego kwartału i po spłaceniu wydatków pozostałość jest odkładana, jako FUNDUSZ GWARANCYJNY celem ubezpieczenia depozytów.

ZŁÓŻCIE NAM WIZYTĘ - KAŻDY OTRZYMA UPOMINEK

Niniejszem serdecznie zapraszamy naszych DEPOZYTARJUSZÓW i PRZYJACIÓŁ, aby wzięli udział w formalnem otwarciu i inspekcji budynku, począwszy od wtorku 16-go grudnia do piątku 19-go grudnia, KAŻDEGO DNIA od 3-ej do 6-ej wieczór.

REZOLUCJA NOWOROCZNA

Otwórzcie konto oszczędnościowe NATYCHMIAST i dajcie nam sposobność pomódz Wam w uzyskaniu majątku i powodzenia.

Towarzystwa, świeckie i kościelne i kluby będą mileprzyjęte w tym banku. Nasi urzędnicy są zawsze gotowi udzielić porady depozytarjuszom we wszystkich sprawach dotyczących się Finansów i Inwestycyj.

GODZINY URZĘDOWE

Od 9 do 3 p. p. — W soboty od 9 do 1 po południu — Również w poniedziałki wieczorami od 5 do 8-ej.

DOLAR OTWIERA KONTO

ROMANS PRZEKLĘTA TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Potrzeba było, żeby Helietta nie dowiedziała się o tym strasznym długu, to też rano, w jej obecności zmuszał się do swobody i uśmiechu.

Lecz jakże ten przymus ciążył mu okrutnie!

Przed śniadaniem pojechał do Auteuil, ażeby być najpierwszy.

Przy wadze przekonał się, że triumf pięknej klaczy „Luretty" jest jak najpewniejszy.

Słońce, jakby na pożegnanie świeciło jasno. Lekki wiatr odświeżał plac wyścigowy, na którym wznoszono już przeszkody.

Piękne kobiety w jasnych toaletach napełniały trybuny, tworząc zbiór piękności kobiecych ze wszystkich stron świata.

Przy wadze młode i eleganckie amatorki sportu oglądały konie okiem znawczyń.

Pomiędzy niemi jedna zachwycająca, której wejście zrobiło ogromne wrażenie, oglądała także tę Lurettę, na której zwycięstwo Jerzy oczekiwał z taką niecierpliwością.

Była to młoda dziewczyna, o ślicznych złotych włosach, nie widziana dotąd na żadnych wyścigach.

Gwiazda! jak ją nazywano w świecie teatralnym.

A pomiędzy szykowcami z bulwarów, jeden przed drugim śpieszyli z udzieleniem szczegółów pannie Różyczce Leśnej, śpiewaczce znakomitej —która świeżo debiutowała z nadzwyczajnem powodzeniem w Wielkiej Operze.

Podług wszystkich prawie dzienników, posiadała grację bogini, twarz piękności nadzwyczajnej, wdzięk nieporównany itd.

A obok tego talent niezaprzeczony, który stawiał ją w rzędzie najpierwszych artystek.

Wspaniale piękna i dystyngowana, młoda dziewczyna zaledwie odpowiadała na ukłony najpierwszych znakomitości sportowych.

Lubiła konie; — przyjechała jedynie dla podziwiania tej Luretty, na którą chciała postawić.

— Czyżby ona także miała wskazówki? — myślał Jerzy.

I zbliżył się do niej.

Jakaż ona była piękna! Przypomniała mu Heliettę młodą, wtedy kiedy ją poznał, pokochał szalenie i poświęcił dla niej życie i przyszłość swoją.

To była ta sama piękna nieznajoma, którą Michal i pani Randal spotkali w Lasku Bulońskim, ta, której widok takie silne wrażenie zrobił na obojgu starych.

Imię jej Różyczka Leśna, nie było właściwem imieniem — lecz przybranem na scenę.

— Pani zapewne postawi na Lurettę — odezwał się do niej Jerzy.

Zwróciła piękną jasną główkę i odpowiedziała głosem dźwięcznym:

— Zapewne to zrobię, jak pan widzi — wreszcie nie gram nigdy, a jeżeli czasem przyjadę na wyścigi, to jedynie, żeby patrzeć na bieg tych ślicznych koni; — lecz nie gram nigdy.

— I ma pani rację.

Zaczęła się śmiać, ukazując prześliczne ząbki.

— Cieszy mnie pochwała pana — rzekła.

A potem dodała z powagą:

— Za nic w świecie bym nie grała, nawet na pewno; a jednak przed chwilą wskazano mi Lurettę, że pierwsza przyjdzie do mety. Lecz ja nie wierzę, pomimo nawet zapewnienia dżokeja, który będzie jej dosiadał.

— Prawda, że wyścig z przeszkodami jest niebezpieczny, trzeba zawsze rachować na prawdopodobny wypadek, mogący zawieść najpewniejsze nadzieje.

Piękna pani potrząsnęła głową i rzekła do hrabiego de Sannois:

— Czy pan wierzy w to, że na wyścigach można wygrać? Niech pan będzie szczery ze mną i powie, czy rzeczywiście przy końcu sezonu sportowego miał pan jaką korzyść?

Głos jej zachwycał go, zdawało mu się, że znał go oddawna i nie odpowiadając, patrzał na Różyczkę Leśną.

— Pan nie odpowiada, bo nie chce kłamać — podjęła. — Lecz niech się pan nie boi mnie martwić; ja tylko dla rozrywki przyjechałam na wyścigi.

— Ale pani stawia czasem?

— Nigdy! — ale dziś odważę się i postawię luidora na Lurettę — a jak wygram to będzie dla biednych.

— Dorawdy? Pani nie stawiała nigdy?

— Nie stawiałam... Ale oto dzwonek się odzywa i Luretta ukaże się w szrankach; życzę panu szczęścia.

I z gracją podążyła do trybuny.

— Jaka zachwycająca kobieta! — mruknął Jerzy. — Portret Helietty, którą tak gorąco kochał.

Następnie zajęty wyścigiem i stawką, na jaką się zapisał zapomniał o nieznajomej.

Postawił na Lurettę dwadzieścia pięć tysięcy franków pożyczonych na słowo na placu wyścigowym.

Admirowano wspaniałą klacz karogniadą; — drugi dzwonek się odezwał i uciszył gwar ogólny.

Starter opuścił chorągiewkę i dziesięć koni ustawionych rzędem w bieg się puściło.

Cisza była absolutnia; — potem naraz głosy zaczęły się odzywać.

Upadł jeden!... Drugi... Trzeci...

Luretta wypadło z ust wszystkich

Upadła przy ósmej przeszkodzie, dżokej leżał na ziemi.

Ale Luretta, pozbywszy się jeźdźca, zerwała się, wyciągnęła, przesadzała przeszkody z lekkością i zręcznością konia przyzwyczajonego do zwycięstwa.

Z trybun i dokoła krzyczano:

— Luretta! Luretta!

— Szkoda, że dżokej, spadł — mówiono.

— Na drugi raz, Boom na niej dojedzie i weźmie nagrodę.

Inny koń przyszedł do mety.

Jerzy stał długo na miejscu; wkońcu blady, zmieniony, zawrócił do wyjścia.

Mijając przyjaciela z totalizatora, który zabrał jego stawkę, nie obejrzał się nawet.

Lecz ten go zaczepił.

— Jutro uregulujemy rachunek, prawda?

Jerzy skinął głową potakująco.

Widział się zgubionym bez ratunku.

Skąd weźmie sto tysięcy franków dla Murzyna, a jutro dwadzieścia pięć tysięcy franków przegrane przed chwilą?

VII.

Kalub.

Zaraz po wyjeździe Jerzego de Sannois na wyścigi, nieznajomy wczorajszy, Murzyn, któremu hrabia winien był sto tysięcy przegrane na słowo, zjawił się w pałacyku i kazał się zaanonsować Heliecie.

Na bilecie wizytowym, przyniesionym przez lokaja, wyczytała nazwisko:

„Kalub".

Zapomniała zupełnie o tem nazwisku, słyszanem w noc burzliwą na okręcie, a jednak, czytając, nie mogła obronić się przerażeniu.

Długo namyślała się, wkońcu zdecydowała się nie przyjąć.

Lecz, zanim wydała rozkaz stosowny, portjera się uniosła i Murzyn wszedł do buduaru.

— Domyśliłem się, że pani nie chce mnie przyjąć, — rzekł, kłaniając się ceremonjalnie.

Hrabina zmierzyła go dumnem spojrzeniem.

— Dziwny sposób ma pan wchodzenia nieproszony — rzekła z gryzącą ironją — czego pan chce odemnie?

— Pomówić z panią poważnie. Najpierw chcę się dowiedzieć, czy pan de Sannois dotrzyma danego słowa dziś w nocy i zapłaci dług honorowy?

— Pan de Sannois zapłaci, co winien i w terminie oznaczonym, bądź pan pewny.

— Bardzo dobrze, poczekam na niego tutaj.

— Przepraszam pana, wychodzę i nie mogę panu dotrzymać towarzystwa.

Postąpiła kilka kroków ku drzwiom.

Kalub przytrzymał ją za fałdy sukni.

— Więc pani mnie nie poznaje — rzekł ze śmiechem, odkrywającym czerwone dziąsła i białe zęby — nie pani nie pamięta?

— Nie znam pana, nigdy go nie widziałam.

— Słabą ma pani pamięć; będę zmuszony zatem przypomnieć pewne tragiczne wydarzenie w życiu pani, które jednak musi ciążyć na jej sumieniu.

Helietta zbladła, dreszcz ją przeszedł.

— Ah! ah! pamięć pani powraca — rzekł Murzyn z ironją. Pamięta pani pewną noc na parowcu w drodze do Nowego Yorku; pamięta pani — jakiśmy układ zawarli?

Wracałem do Ameryki biedniejszy, niż kiedym ją opuszczał; byłem chmurny i zdesperowany. Przypadek nas zbliżył. Pamięta pani tę podróż, wszak prawda? Podsłuchałem pomiędzy panią i pewnym mężczyzną, który, zdaje się, nie bardzo panią szanował, rozmowę, która mi wyjaśniła stosunek wasz do siebie. Chodziłem za panią dwa dni, zanim znalazłem sposobność zaproponowania, iż wrzucę do morza nienawistnego pani człowieka; pani pamięta?

— Oh! milcz pan! — rzekła Helietta, z oczyma szeroko rozwartemi z przerażenia.

Lecz opamiętała się szybko.

— Razem ułożyliśmy ten dramat — rzekła wyniośle. Zapłaciłam panu... Po co dziś przychodzisz? czego jeszcze żądasz? Jeżeli chcesz co wyciągnąć, to uprzedzam, żeś pan wszedł na fałszywą drogę; nie mam nic, jestem od pana biedniejszą. Zbytek, który mnie otacza, jest złudzeniem; meble, obrazy, przedmioty sztuki nie należą do mnie, mogą mi być jutro zabrane...

— Ba! taka piękna kobieta jak pani...

— Wreszcie panu nic nie jestem winna.

— Winna mi pani spokój swój i bezpieczeństwo.

— W dodatku, kto wie? — rzekła, zamyślając się — kto wie? może ten człowiek nie zginął? Noc była czarna, wiatr i burza wyły gwałtownie, rozwiązanie dramatu mogło ujść naszym oczom. Może ten, którego pan wrzucił w morze, został uratowany?... Nietylko nasz parowiec był wtedy na morzu; inne okręty i łodzie rybackie przerzynały wzburzone fale.

— Ja nic nie widziałem. Morze ryczało, pamięta pani?

— Pamiętam.

— O świcie patrzyliśmy pilnie, żadnego żagla widać nie było.

— Czy aby prawda? — rzekła z ulgą.

— Przysięgam pani. Niech więc pani będzie spokojna, dobrze się sprawiłem; teraz do pani należy wynagrodzć szczodrze oddaną przysługę. Te kilkaset franków nie na długo mi starczyły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem Komitet Wykonawczy zawiadamia wszystkich członków i delegatów Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce, iż konferencja ogólna przedzjazdowa odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go grudnia, 1924 r., o godz. 10ej rano w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., New York. Na tej konferencji będzie sprawozdanie delegata ze Wschodu, który był wysłany do zbadania sprawy w stanie Ohio.

Na tej konferencji będą wybrani delegaci na Walny Zjazd.

Zapraszamy wszystkich członków i delegatów, a także delegatów z Nowej Anglji, z Filadelfji i dalszych stanów.

Sprawy nadzwyczaj ważne.

Komitet Wykonawczy:
P. Zuliński.
L. Graff
S. Zarzycki
J. Ziembiński
Z. Szwarc
S. Gondek
T. Zieliński

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

PASSAIC

Towarzystwo Śpiewu im. Jana Galla w Passaic, N.J. urządza wielki roczny koncert i bal w niedzielę, dnia 28 grudnia b.r. w Domu Ludowym Polskim, 1—3 Monroe ul.

Początek o godzinie 6 wieczór. — Muzyka p. A. Okulskiego. W koncercie wystąpią najbardziej utalentowane osoby w zawodzie śpiewackiem, nadto członkinie chóru nieszczędzą i kosztów, by tylko program tegorocznego koncertu jak najbardziej urozmaicić, a tem samem, by zebraną publiczność w zupełności zadowolnić.

Dotychczasowe przystosowanie wykazuje, że przyszły koncert będzie jeden z najwspanialszych koncertów w Passaic.

Żyjemy w nadziei, że Szan. Publiczność z nadarzającej się sposobności skorzysta i na koncert Chóru im Jana Galla w Passaic, gromadnie przybędzie.

Nowemu Towarzystwu życzymy rozwoju i powodzenia.

DO WAS!

Kółko Amatorskie w Passaic, N. J. wystawi dnia 26 stycznia 1925 r. sztukę teatralną pod tytułem: „Bez Ten Święty Opłatek" w Domu Ludowym Polskim. — Po przedstawieniu zabawa taneczna.

NEWARK

APEL
DO POLSKICH RODZICOW

Do Was kochani Rodzice się odnoszę dzisiaj, abyście wasze drogie dziatki ćwiczyli w mowie i piśmie naszych ojców. Abyście zapoznawali tę młodą generację z pieknem języ- tę młodą generację z pięknem języpłynie głos o naszej bogatej literaturze, gościnnych, dobrych obyczajach i historji polskiej.

Niechaj serca i umysły dzieci wezmą od nas to, co jest dobre, szlachetne i pożyteczne, a gdy fala amerykanizacji w przyszłości ich pochłonie, żyjąc w tym kraju, niechaj wiedzą, że wyszli z narodu szlachetnego, miłującego wolność, który ma wszelkie zalety ducha i najwyższej godności człowieka. Dawajcie dobry przykład dziatkom, a wtenczas zrodzi się ta czysta miłość, panowanie i błogosławieństwo rodzinne. Jeśli dziecko zdobędzie dobry przykład od starszych i język polski, będzie mu lepiej żyć między ludźmi.

Po wszystkich osadach polskich tu na emigracji niechaj się zawiązują szkółki języka polskiego wolne od strachów i przesądów, a owiane tą miłością i czcią.

Do was rodzice polscy i opiekunowie apeluję.

We wtorek dnia 16-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczór, na sali Pol. Klubu Oświatowego, 255 Court St. w Newarku, zamiast odczytu, odbędzie się zebranie rodziców polskich w celu zorganizowania szkoły polskiej dla dzieci.

O współudział w tej pracy wszystkich zapraszam.

Wstęp wolny dla wszystkich.
Za Komisję Oświaty
R. A. Borkowski.

DO TOWARZYSTW POLSKICH

w Newarku, przybyło jeszcze jedno, pod nazwą: „Tow. Bratniej Pomocy Białego Orła", zorganizowane dnia 8 grudnia, b. r. w Pol. Klubie Oświatowym pnr. 255 Court ul. Prezesem Towarzystwa został wybrany Józef Kurek; wiceprezesem Paweł Czosnykowski, sekr. prot. M. Kozłorowski; kasjerem Józef Czosnykowski; sekr. fin. Tadeusz Kanasiuk.

Celem Tow. jest bratnia pomoc w potrzebie i zbieranie funduszu na rozpoczęcie budowy Domu Polskiego w Białym Kamieniu w Małopolsce, tego przybytku ostoi polskości i uświadomienia naszych braci tam w ojczyźnie na kresach.

ELIZABETH, N. J.

FATALNY WYPADEK KOLEJOWY; JEDEN ZABITY, CZWORO RANNYCH

Ubiegłej niedzieli wieczorem, Antoni T. Mokwiński, lat 17, z Port Reading, został zabity na miejscu i cztery osoby odniosły ciężkie rany, gdy najechał na ich automobil pociąg linji Lehigh Valley R. R., w pobliżu przejezdni w okolicy Picton.

Jan Rybowicz, lat 22, z Perth Amboy, odniósł złamania nogi. Troje innych: Helena Morgan, lat 19, z Port Reading; Elżbieta Kasiar i Helena Czajkowska, z Carteret, odniosły lekkie rany. Tych odstawiono do szpitala w Elizabeth, gdzie opatrzono im rany.

Niniejszem podaję do wiadomości, że posiedzenie Oddziału Nr. 6 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych odbędzie się dnia 24-go grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Domu Narodowego zwykłych posiedzeń. Z powodu tego, iż są ważne sprawy do załatwienia, przeto obecność każdego członka jest konieczną. Ażeby nam praca z Nowym Rokiem szła lepiej, każdy członek powinien przyjść na posiedzenie chociaż z jednym kandydatem, a wtedy spełni swój obowiązek i oddział nasz wzrośnie, z czego dumni będziemy, należąc do własnej robotniczej organizacji, którą właśnie jest Polska Robotnicza Kasa Chorych.

W. MAC...CZ, Sekr. Prot.

Na biedną dziatwę w szkole polskiej

Staraniem Polsko-Amerykańskiego Klubu Obywatelskiego w Elizabeth odbędzie się Wielki Bal dobroczynny, z którego całkowity dochód jest przeznaczony na biedną polską dziatwę tutejszej szkoły. Bal odbędzie się w sobotę 27-go grudnia, b. r. w sali Domu Narodowego.

Komitet zaprasza tą drogą całą Polonję w Elizabeth o łaskawe przychylenie się w zrobieniu wielkiego sukcesu z tego wieczoru.

Kto Polak, powinien być tego wieczoru obecnym na tym balu, wspierając w tęn sposób przyszłą polską generację, na której polega całkowicie przyszłość tutejszej Polonji w Elizabeth.

ZARZĄD.

TRENTON

Ważne dla weteranów

Weterani Wojny Światowej ma ją tylko do dnia 1-go stycznia, 1925 r. szansę wykorzystania zapomogi kompensacyjnej rozporządzeniem aktu federalnego, odnośnie do chorób płucnych, t. j. suchot. Ogłasza fakt ten dzisiaj Frank A. Mathews, urzędnik American Legion na stan New Jersey. Przypomina on weteranom, że upływa już termin pięcioletni, podczas którego aplikacje weteranów, podlegających temu aktowi, mogą być podawane.

KALENDARZYK ZABAW

31 grudnia, 1924 — Noc Sylwestrowa—Bal Konfetowy; urządza Tow. Młod. św. Kazimierza, w sali parafjalnej św. Stanisława pn. 124 Livington ulica; Newark, N. J.

10 stycznia 1925 — Wielki doroczny Bal Unji Polskich Piekarzy, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, w Newarku, N. J. Wspaniała orkiestra. Zabawa co się zowie.

POMORZE I POZNAŃSKIE JEDNEM WOJEWÓDZTWEM

POZNAŃ. — „Dziennik Poznański" zamieszcza wywiad z ministrem spraw wewnętrznych, Ratajskim, który w wywiadzie tym ponownie stwierdza, że za główne zadanie swoje w gabinecie uważa współpracę w załatwieniu ustaw samorządowych, ponieważ są one najważniejszą podstawą ustroju życia państwowego. Co do osoby przyszłego wiceministra do spraw kresów wschodnich, zapewnił minister Ratajski, że będzie się przy wyborze osoby wiceministra kierował tylko znajomością rzeczy i potrzebnemi osobistemi kwalifikacjami kandydata bez względu na jego przynależność partyjną. Pan minister wolałby i będzie usilnie się o to starał, aby znaleźć kogoś, stojącego poza stronnictwami.

Następnie zaznaczył minister, że podniesienie gospodarcze kresów wschodnich, a więc unormowanie warunków, które obecnie nie są zadawalające, dbałość o drogi, a nadewszystko zapewnienie kresom odpowiednich urzędników na wszelkich stanowiskach służby państwowej będzie jednym z najpoważniejszych czynników w uzdrowieniu stosunków tamtejszych.

Na zapytanie o stanowisko w sprawie niemieckiej na zachodzie Polski, oświadczył p. Ratajski: Jestem człowiekiem tutejszym, znam Niemców, ich tendencje i metody i zdaję sobie doskonale sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa, jakie nam grozi ze strony zachodniego sąsiada. Musi nastąpić pewne oparcie na traktacie wersalskim, wyrównanie sztucznie protegowanego przez dawny rząd pruski, żywiołu pruskiego, byśmy łatwiej mogli dojść do porozumienia z tymi obywatelami narodowości niemieckiej, którzy na naszej ziemi postanowili pozostać jako lojalni i spokojni obywatele państwa. Nowy minister oświadczył się wreszcie za połączeniem województwa poznańskiego i pomorskiego w jedno województwo, gdyż przyniesie to, jego zdaniem, znaczne oszczędności, a równocześnie usunie sprawę braku wykwalifikowanych sił.

Miejcie muzykę w Waszym domu na Boże Narodzenie

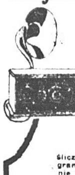

Mała wpłata przyniesie śliczną Victrolę, fortepian lub Radio do Waszego domu w czas na wesel-sze spędzenie Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

SPECJALNA OFERTA NA BOŻE NARODZENIE

Śliczny Console Model lub wysoki gramofon po niezwykle niskiej cenie wyjątkowe na święta, spłacając według możności $79.00

POLSKIE REKORDY — SETKI ICH

czekają na Was abyście wybrali sobie z nich. Przyjdźcie do składu, a z przyjemnością zagra Wam jakikolwiek kawałek.

Player PIANOS Wysokie

włączając fortepiany najlepszych wyrobów po prawdziwie niskich cenach — ceny specjalnie zniżone na święta — łatwe warunki — spłaty według możności.

RADIO — RADIO — RADIO

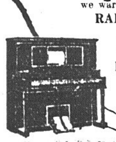

EUROPEAN
PHONO & PIANO CO.
Avenue "A" i 10 ulica
New York City

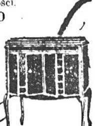

WATERS PIANOS

Kupując WATERS FORTEPIAN albo WATERS AUTOLA automatyczne pianino, możecie być pewni, że otrzymujecie wspaniały, nowożytny instrument z DOBRYM TONEM wraz z zapewnieniem, że płacicie BARDZO UMIARKOWANĄ CENĘ.

Ton WATERS FORTEPIANU jest głęboki i pełny, mimo że jest BARDZO TRWAŁEM TONEM, który przetrzyma wszelkie warunki rozstrajania.

Bardzo umiarkowana cena WATERS FORTEPIANU i WATERS AUTOLA automatycznego pianina przedstawia zawsze PEŁNĄ WARTOŚĆ, która równa się ZDROWEJ EKONOMJI, bez poświęcenia jakości.

Wypróbójcie WATERS ton i jakość i porównajcie WATERS cenę i warunki, a przekonacie się, że WATERS FORTEPIAN I WATERS AUTOLA, automatyczne pianino przedstawia NAJLEPSZĄ WARTOŚĆ i najpraktyczniejszą propozycję jaką można ofiarować.

Horace Waters & Co.

134 Fifth Ave., blisko 18ej ul.

Filja w Harlem: 254 W. 125th St. (Blisko 8ej Ave.)

Filja w Bronx: 371 E. 149th St. (Blisko 3ej Ave.)

FILJE OTWARTE WIECZORAMI
402 Fulton Street, Jamaica
(163-24 Jamaica Avenue)

Otwarte w Poniedziałek, Czwartek i w Sobotę wieczorem.

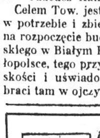

Śliczne i wartościowe prezenta na Gwiazdkę i Nowy Rok

Mała wpłata zapewni Wam, którybądź artykuł

Imię Bertl'a jest znane nietylko w Newarku, ale w okolicznych miastach i stanach z powodu wyższości gatunku w jego BRYLANTACH, ZEGARKACH I BIŻUTERJI.

Przysłużył się trzem generacjom klijentów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTL 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.
EKSPERT BRYLANTÓW

S. A. SHERMAN

PODAREK NA GWIAZDĘ DLA RODZINY, KTÓRY UPRZYJEMNI CZAS WSZYSTKIM!

Wyjątkowo na Swięta

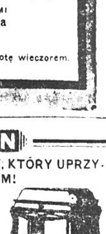

Ten prawdziwy VICTOR, włączając 5 podwójnych rekordów, które sami wybierzecie, szczoteczkę do rekordów, automatyczny aparat do powtarzania i 300 igieł — Tylko $115.00

KOMPLETNY SKŁAD
Victroli, Gramofonów, Sonoras, Radios, Player-Pianos
POLSKICH REKORDÓW

które można nabyć za gotówkę lub na łatwe tygodniowe spłaty — Otwarte wieczorami i w niedzielę

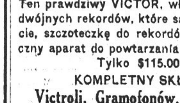

O $50 I DROŻSZE.

S. A. SHERMAN
2138 THIRD AVENUE
blisko 116 ulicy,
New York City

IMPERFECT IN ORIGINAL

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO. INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel:	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

PIŁSUDSKI W KRAKOWIE

Przed kilku dniami podaliśmy streszczenie dwuch odczytów, które Marszałek Piłsudski wygłosił niedawno w Krakowie. W odczytach tych, Marszałek, jak zwykle, poddał głębokiej analizie omawiane wypadki. Mówił o powstaniu Rzeczypospolitej. Podkreślił, że wszystkie usiłowania stworzenia rządu były właściwie niezdecydowanemi próbami aktów niepodległych, aż do chwili, gdy zostały wydane dekrety o najwyższych władzach państwa i o ordynacji wyborczej. Dekrety te wydał dopiero Piłsudski i rząd Moraczewskiego po objęciu władzy przed sześciu laty w Warszawie. Od tej chwili, stan faktyczny państwa polskiego zmienił się na stan prawny.

Nie umiał jednak naród zjednoczyć się we wspólnym wysiłku w odbudowie własnego państwa. Wypadki szybko po sobie następowały, a dusza społeczeństwa zbyt wolno otrząsała się z niewolniczej słabości. Stronnictwa tworzyły i tworzą zamknięte w sobie ghetta, które wzajemnie się nie rozumieją. Każde stronnictwo ma dla siebie tylko zrozumiałe słowa i hasła, a niema wspólnego języka, który, jasny dla wszystkich, pomógłby do wzajemnego porozumienia.

Ale analityczny przegląd wypadków, aczkolwiek sam w sobie niezrównany, posiada, jak wszystko wogóle, co Marszałek omawia publicznie, nietylko odczytowe znaczenie. Pisze o tem „Naprzód" krakowski, w którym, między innymi, czytamy:

„Za każdym razem, gdy marszałek Piłsudski przybywa do którego z naczelnych grodów polskich, okazuje się, że olbrzymia większość społeczeństwa wita go jako niekoronowanego Naczelnika Polski, darząc go hołdami, na które budowniczy państwa zasługuje.

Ostatnie wspaniałe przyjęcie w Krakowie było dalszym ciągiem pięknych przyjęć we Lwowie, Lublinie i Wilnie. Jednakże pobyt komendanta w Krakowe ma szczególne znaczenie polityczne. Piłsudski miał przyjechać do Krakowa w jesieni roku zeszłego, akurat przed krwawym wtorkiem, gdy u steru rządów znajdowali się najzacieklejsi przeciwnicy Józefa Piłsudskiego, kiedy sytuacja państwa przedstawiała się katastrofalnie. Ale w roku zeszłym przyjazd Piłsudskiego nie doszedł do skutku, natomiast zdarzył się krwawy wtorek. Smutne dzieło przeprowadzone rękoma Czikielów, Kierników, Gałeckich. Grzechot karabinów po ulicach oznajmił narodowi, że wojsko polskie, polska klasa robotnicza, zostały rzucone w ogień bratobójczej walki. Była to druga tragiczna karta w historji odrodzonej Polski po warszawskim rokoszu, którego zakończeniem było zamordowanie Prezydenta Narutowicza.

Kiedy z przyjazdem gen. Żeligowskiego do Krakowa nastąpiło dobrowolne rozbrojenie klasy robotniczej i likwidacja zajść ze strony patrjotycznych przywódców lewicy, zaproponowano w związku z żałobnemi uroczystościami poważną manifestację pojednania: wspólny pogrzeb poległych robotników i żołnierzy. Manifestacja ta nie doszła do skutku z powodu sprzeciwu czynników oficjalnych. Osobno odbył się wspaniały pogrzeb poległych żołnierzy, osobno stutysięczne masy ludowe odprowadzały do osobnej mogiły poległych robotników. Dwie odrębne mogiły na cmentarzu Rakowskim stoją dziś — jako tragiczny pomnik waśni i walki domowej, jaka nastąpiła w Polsce, kiedy Józef Piłsudski odszedł od władzy.

Przyjazd Piłsudskiego do Krakowa w rok po tragicznych wypadkach ubiegłej jesieni ma dlatego wielkie znaczenie ogólnonarodowe, że przyniósł on za sobą tę manifestację pojednania, która się nie mogła odbyć bezpośrednio po krwawych wypadkach. Armja i klasa robotnicza zbratały się w wspólnym hołdzie dla swego duchowego wodza. Te objawy wspólnego hołdu towarzyszą zawsze wszelkim wystąpieniom Józefa Piłsudskiego, łączącego w sobie osobę długoletniego Wodza polskiego, pracującego ludu z osobą twórcy Armji Polskiej, którą prowadził do zwycięskich bojów.

Te nieustanne manifestacje ludu i armji polskiej na cześć „Człowieka w szarym płaszczu", Komendanta, są triumfem idei jedności narodowej, rozbijanej od szeregu lat przez tych wszystkich, którzy zwalczają Komendanta z hasłami narodowemi na ustach".

Tej jedności narodowej, rozbijanej przez ghetta partyjne, których główną reprezentantką jest Narodowa Demokracja, niema jeszcze dzisiaj w Polsce. Z tego powodu nie może jej być i na wychodźtwie. Lecz Piłsudski, jako człowiek czynu i twórczej pracy, nie jest pessymistą. W jego najostrzejszej krytyce, w obnażaniu ran, które gnębią ciało narodu, jest głęboka wiara lekarza w uzdrowienie. Piłsudski wierzy w przyszłość. Jeżeli dzisiaj nie widzi rzeczywistej jedności narodowej, opartej na rozumieniu wspólnych interesów państwowych, to wie on, że nadejdzie moment, gdy nastąpi harmonja tonów wyzwolenia.

Wiara, która prowadziła Legjony do boju o niepodległość, wiara, która nie odstąpiła Komendanta w najbardziej rozpacznych momentach, chociażby w magdeburskiem więzieniu, wiara, która zakreśliła granice Polski i dała Jej w roku 1920 świetne zwycięstwo; ta sama wiara we własne siły narodu, jest zawsze nieodłączną cechą charakteru Głównego Budowniczego Nowej Polski.

Dlatego, jak słusznie zaznacza „Naprzód", przy osobie jego, przy jego wskazaniach i czynach, skupia się wszystko, co wyzwala się z ghetta i staje do wspólnej pracy, by spełnić posłannictwo dziejowe **NARODU**. wb.

SKANDAL „BOOTLEGIERSKI" W NEW JERSEY

W stanie New Jersey, dzięki rewelacjom pewnego księdza powstał nowy skandal korupcyjny, który według oświadczeń rzeczoznawców, zapowiada się rozmiarami słynnego skandalu naftowego z Teapot Dome.

Jest to rzecz ogólnie znana, że na pobrzeżu stanu New Jersey, odbywa się na olbrzymią skalę przemytnictwo trunkami. Obecnie, o pomaganie przemytnikom, oskarżeni są wysocy urzędnicy stanowi, a nawet federalni w Washingtonie.

Obrońcy prohibicji domagają się surowego śledztwa. Skandal zapowiada na gwiazdkę wcale nieprzyjemne niespodzianki dla podejrzanych o korupcję.

Ale z drugiej strony, okazało się już nieraz, że korupcjoniści mają za sobą potężne plecy, które ich bronią od kary.

Spekulanci naftowi uszli cało mimo, że śledztwo senatu wykryło ich winę w przekupstwie najwyższych urzędników państwowych. Nic im się nie stało i nic się nie stanie.

Zapewne to samo czeka sprawę „bootlegierstwa" w New Jersey.

Będzie trochę hałasu, sporo sensacyjnego materjału dla prasy, dostanie się do kozy kilka, lub kilkanaście drobnych rybek, ale grubym rybom, stojącym na czele korupcji napewno nic się nie stanie.

Miljony mają magiczną siłę. A te, sądząc z przykładów, mają wpływ poważny na interpretację praw i sprawiedliwości, gdy korupcja jest w kłopotach.

* * *

BOLSZEWICY WABIĄ INTELIGENCJĘ

Najwyższa Rada Gospodarcza Sowietów przyszła niedawno do przekonania, że nie da się wykonać żadnego programu przemysłowego w Rosji bez wykwalifikowanych sił inteligencji zawodowej, jak inżynierów, handlowców, chemików i innych specjalistów. Łatwiej jednak uchwalić rezolucję, ale trudniej jest ją wykonać.

Bolszewicy częściowo wytracili inteligencję, a częściowo zmusili do emigracji zagranicę. Wytworzyli warunki, w których inżynier, chemik lub handlowiec, choćby chciał pracować, ma takie przeszkody, których przezwyciężyć nie może.

Dotychczas, wszystkie próby zwabienia inteligencji rosyjskiej na bolszewickie podwórko, nie odniosły wielkiego sukcesu. Wątpliwe, czy i ta ostatnia zaznaczy się sukcesem.

* * *

Albert Thomas, przewodniczący międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, oświadcza, że propaganda bolszewicka na Bałkanach, prowadzona usilnie w ost[...]nich latach przez Moskwę, jest obecnie złam[...].

O propagandzie so[...]tów wogóle powiedział w swej książce Trocki, [...]raźnie podkreślając, że jest ona we wszystk[...]państwach kompletnem fjaskiem.

Wraz z poleps[...] się w Europie sytuacji gospodarczej, bol[...] w swej najostrzejszej formie traci gru[...]ogami.

To nie zn[...]k, że został on zupełnie pobity.

PAMI[...]NDUSZU IM. JÓZEFA [...]KIEGO

W DRUGĄ ROCZNICĘ ZGONU PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Nie szczędźmy ofiar na pomnik — Dom techników im. Gabrjela Narutowicza

WARSZAWA. — Wydział Komitetu Uczczenia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej zwraca się do Komitetów Prowincjonalnych, Związków, Instytucyj Samorządowych i wszystkich osób, popierających podjętą przez Komitet akcję, o dalszą pomoc w realizowaniu uchwalonego dzieła poświęconego pamięci ś. p. Gabrjela Narutowicza.

Chociaż z różnych stron kraju i z zagranicy stale napływają składki, jednakże są to przeważnie drobne ofiary, pozwalające tylko na częściowe urzeczywistnienie zamierzeń Komitetu. Dotychczas zebrano około 22,000 zł. Zgodnie z uchwałą ostatniego Plenarnego Zebrania Komitetu w dniu 16 grudnia, 1923 r. Prezydjum Wydziału dnia 5go lutego, 1924 r. podpisało z Centralą Bratnich Pomocy Akademickich umowę, na mocy której — w kompleksie budowanych przez Centralę domów dla młodzieży akademickiej przy Al. Grójeckiej,— dom oznaczony na zatwierdzonym przez Magistrat m. st. Warszawy planie liczbą 7, a wychodzący [...]ulicę Mochnackiego, nazwany zostanie „Domem Techników im. Gabrjela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej".

Dom ten ma dać pomieszczenie dla stu studentów Politechniki Warszawskiej. W ten sposób, w myśl niejednokrotnie wypowiadanych życzeń, Prezydent G. Narutowicz uczczony zostanie w Stolicy Kraju trwałym pomnikiem, przekazującym Jego imię przyszłym pokoleniom. Założenie Kamienia Węgielnego pod budowę — przewidziane zostało na wiosnę roku przyszłego.

Rozporządzając szczupłemi środkami, Wydział Wykon. wypłacił narazie Centrali Akademickiej 8 i pół miljarda marek (około 5,000 zł.) zobowiązując się jednocześnie do zbierania dalszych ofiar na budowę domu. — Prócz składek pieniężnych pożądane są ofiary w materjałach budowlanych. Wszelkich w tym względzie informacji udziela Biuro Komitetu (Aleja Jerozolimska 27 m. 6).

Z PRASY I O PRASIE

Prof. T. Siemiradzki, który bodajże najwięcej ma do powiedzenia o działalności zmarłego redaktora „Nowego Świata" B. D. Kułakowskiego na wychodztwie, pisze w „Wiadomościach Codziennych" co następuje:

„Przytoczyliśmy niedawno słowo wstępne z memorjału Komitetu Obrony Narodowej do prezydenta Wilsona napisane przez nieodżałowanej pamięci Bronisława Kułakowskiego. Czytelnik pamięta, że była tam mowa o konieczności przywrócenia całego dawnego państwa polskiego w granicach z przed pierwszego rozbioru z dodaniem Górnego i Dolnego Śląska i Pruskiego Mazowsza.

Drugą pracą tegoż autora był o wiele krótszy, bardzo silnie zredagowany memorjał do państw centralnych wzywający je do ewakuowania zajętych ziem Królestwa Kongresowego, które według praw międzynarodowego jest państwem osobnem od Rosji i nigdy niem być prawnie nie przestało.

Trzecią jego pracą był memorjał złożony w imieniu K. O. N. na ręce Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w roku 1919 z wyłożeniem całej działalności tej organizacji po wołanej do życia w roku 1912 na osobiste życzenie Komendanta.

Jednocześnie z tym memorjałem był drugi przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu na ręce marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego. Ale autorem tego drugiego nie był Kułakowski. Trzeba było śpieszyć się, a więc polecono napisanie memorjału do sejmu innemu członkowi organizacji.

Jak wiadomo, odpowiedzią Naczelnika Państwa na memorjał pióra Kułakowskiego było nadanie Komitetowi Obrony Narodowej przez Komendanta Krzyża Pierwszej Brygady Legjonów za wierną służbę. A odpowiedzią na drugi memorjał przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu było grzeczne podziękowanie od marszałka Trąmpczyńskiego.

Tak więc rząd Stanów Zjednoczonych i obydwie władze najwyższe Polski — Sejm i Naczelnik Państwa były we właściwym czasie poinformowane o całości prac organizacji, którą tu na wychodźtwie tak srodze prześladowali oszczerstwami właśni rodacy i żadna z tych władz nie znalazła nic do zarzucenia tej działalności.

Czas już na pisanie historji wychodźtwa z okresu wojny światowej. Są materjały, są dokumenty. Ale kto ją napisze?

Cieszyła się cała polska lewica na wychodźtwie nadzieją, że wykona tę pracę sam Kułakowski. Proszono go o to kilkakrotnie. A on odkładał. Poczekajcie, mówił, gdy już nie będę mógł pisać gazet, jeździć po wiecach i nauczać żywem słowem o potrzebach dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Nie czas dla mnie jeszcze pisać historji, gdy trzeba ludzi budzić, uczyć, urabiać, aby był z nich pożytek dla Polski i dla nich samych.

Odkładał pisanie historji na ten okres swojego życia, który miał być dla niego względnym spoczynkiem po żywiołowych walkach i tytanicznych wysiłkach.

Przypadek to zdarzył, że fala rewolucyjna w Polsce wyrzuciła na brzegi Ameryki, na życie, wśród wychodźtwa takiego człowieka jak Kułakowski. Nie całkiem pasował on do nas. Za wielki był, za mocny, za żywiołowy.

Żałować tylko można, że w okresie odbudowy państwa polskiego taki człowiek nie znalazł się tam, w Polsce, w sejmie albo w gabinecie.

U nas odegrał wielką rolę w okresie wojny. Ale potem, po roku 1918 miejsce jego było w Polsce".

CZEM BYŁA ICH MIŁOŚĆ...

Świetny feljetonista „Kurjera Polskiego" w Warszawie „Widz" pisze o niewdzięczności endeckiej wobec p. Paderewskiego:

„Sądziłem, że mimo wszystko, dziennik „Warszawianka" powita przybycie Ignacego Paderewskiego do Polski gorąco. Może z mniejszym nieco entuzjazmem, bo to już tak jest, że nie można trwać wciąż w jednakowym zachwycie; może nawet z odcieniem ukrytego żalu, ale zawsze jednak z czcią dla męża, którego sławiło się w ciągu kilku lat tak bardzo gorliwie. Grupa publicystów, którym odebrano „Rzeczpospolitą", szerzyła prawdziwy kult dla wielkiego mistrza tonów, dbając zarazem, żeby i jego sława polityczna żadnego nie poniosła szwanku. Wielki, wspaniały, nieporównany, — chwała pokolenia, wódz, zbawca i kolumna światła, oprowadzajaca drogi, po których naród dąży ku lepszej przyszłości... Tak pisali i tę ich zdolność do wielbienia kogoś, kto im się takim wydawał, chciało się uznać za ładną. Bo dobrze jeśli ludzie w kogoś wierzą i kogoś kochają. Przyjemniej wówczas żyć na świecie. I tylko jednostki nieznośnie złośliwe mogły mówić, że ta ładna miłość nie była bezinteresowna. Bo dobrodziej łożył na pismo. Cóż to za dowód? Mogło się przecież tak złożyć, że człowiek szczerze uwielbiany jest wybitnie zamożny, a dla wspólnych celów natury ogólnej uwielbiany daje pieniądze, zaś uwielbiający pracę. Życzliwa tego stosunku ocena prowadziła do wniosku: kiedy mąż ów zmieni stosunek finansowy do swych najgorętszych satelitów, będzie im zapewne ciężko, wszelako nie zmienią z tej racji swych uczuć. Będą nadal zachwyceni jego wielkością która przecież nie wyrażała się tylko w jego dla nich hojności. Nawet zadokumentują umyślnie swój bezstronny entuzjazm, swe przywiązanie, pozbawione jakichkolwiek motywów niewzniosłej natury. Dowiodą, że złośliwi nie mają słuszności, nie wierząc w szczere ich dla mistrza oddanie.

Tymczasem... Ach jakie to przykre!

Po przybyciu Ignacego Paderewskiego do Polski, powitała go w słowach pełnych hołdu „Rzeczpospolita" p. Korfantego, dużo miejsca poświęcając temu wydarzeniu. Bardzo to ładnie. Bez żadnego przecież interesu.

A „Warszawianka"? Cóż napisali publicyści, do niedawna dla mistrza czołobitni? Prawie nic. Krótkie, jaknajkrótsze wzmianeczki. Po przyjeździe do Katowic — kilka wyrazów i to jakich! Czytamy: „Pp. Paderewscy zajechali do apartamentów Skarbofermu". Fe! Jaka złośliwość! „Do apartamentów Skarbofermu", który jest przedmiotem tylu i takich zarzutów!...

Teraz już wolno zapytać:— czem była ich miłość? Albo: skąd rozczarowanie? I ktoby mógł pomyśleć, że taki zrobią odwrót bez żadnej ceremonji? Mają powód do niezadowolenia, do żalu. Zapewne. Ale przecież to za mało, żeby po tylu latach tak ostro zlikwidować przedmiot swego kultu.

Mój Boże! Jacy ludzie są nie dobrzy!..."

Z POLSKI

POJEDYNEK NA SZABLE MIĘDZY GEN. SZEPTYCKIM A REDAKTOREM STPICZYŃSKIM

Obaj przeciwnicy kilkakrotnie ranni

WARSZAWA. — Na tle obrazy w druku na łamach „Głosu Prawdy" przed dwoma tygodniami odbył się wczoraj rano pojedynek na ciężkie szable między gen. broni Stanisławem Szeptyckim a redaktorem wymienionego dwutygodnika p. Wojciechem Stpiczyńskim.

Stroną wyzywającą był gen. Szeptycki, któremu sekundowali: gen. Włodzimierz Ostoja-Zagórski i podp. sztabu gen. Andres.

Sekundantami wyzwanego p. Stpiczyńskiego byli: poseł major Zyndram Kościałkowski i publicysta p. Tadeusz Hołówko.

Ustalone warunki zbrojnego starcia na pałasze, były bardzo ostre. Walka miała trwać aż do zupełnej utraty zdolności we władaniu bronią przez jednego z przeciwników. Dopuszczono również użycie sztychów.

Pojedynkiem kierował pułkownik sztabu gen. Arciszewski.

Od pierwszej chwili spotkanie przybrało charakter zaciekły i krwawy. Zaraz w początkowem złożeniu, ciął p. Stpiczyński gen. Szeptyckiego, zadając mu lekką ranę w piersi. Od tego momentu potoczyła się walka w ostrem tempie ze zmiennem szczęściem i trwała z małemi przerwami okrągłych czterdzieści minut.

W tym długim okresie czasu doszło do ośmiu złożeń, podczas których obaj przeciwnicy odnieśli szereg ran ciętych w głowę, twarz, piersi i przedramię.

Walka odbywała się na bliski dystans.

W ostatniej fazie spotkania, otrzymał p. Stpiczyński końcem szabli cięcie pod prawem okiem, poczem lekarze orzekli niezdolność do dalszej walki, ponieważ na lewe oko p. Stpiczyński jest prawie niewidomym.

Po skończonem starciu, podał generał Szeptycki rękę p. Stpiczyńskiemu, który ją przyjął.

Stan ógólny obu adwersarzy jest zadawalający.

HUMOR

To go boli

— Słyszałeś, polski uczony dr. Jaworski umie przedłużać życie...

— To żadna sztuka... żeby on umiał przedłużać weksle, tobym dopiero uznał jego genjalność!

ŚLEDZTWA W SPRAWACH
Kryminalnych, Cywilnych, Familijnych i Rozwodowych.
Procesowe obsługi adwokatów.
W razie jakiego wypadku podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York
na rogu 11th Street
JOSEPH KOWALSKI, Asystent

ROSALIE F. JANOER
niniejszem pragnie zawiadomić Szanowną Polonję, że przeprowadziła swą kancelarję adwokacką pn.
49 Chambers Street
Suite 1005 Telefon, Worth 2281
gdzie w dłuższym ciągu będzie załatwiała wszelkie prawne sprawy.

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

FRANCISZEK
1000
zadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla krewnych i znajomych od mojego składu
BIŻUTERJI
i
BRYLANTÓW
Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 kamieniach, w białem albo żółtem złocie, od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatniej chwili
FR. FICEK
JUBILER
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon, Rhinelander 6290
FICEK

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5243

Telefon, Astoria 0208
R. SAVINE, M. D.
Polski i Ruski Lekarz
417 — 7th Ave., Long Island City
blisko Jamaica Avenue
Egzaminacje przy pomocy X-RAY
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 2 po południu
w niedzielę od 11 do 1 po południu

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie.
Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

Telefon, Lenox 5103
BALBINA HORAK
Akuszerka
Znana Polonji w New Yorku — Członkini Marji Konopnickiej.
Przyjmuje pacjentki w domu i poza domem. Informacje udzielam darmo.
319 E. 80th St., New York City
Godziny — od 1 do 3.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji.
Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.
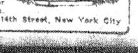
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

— Więc należało o własnych siłach próbować szczęścia — odezwał się mistrz. — Piętnaście tysięcy wojska, w kraju ogołoconym z obrońców, mogły wiele dokazać; moje siły nad Niemnem czekały tylko na znak potrzeby wspierania.

— Spróbowanie to, najpotężniejszy panie!— odpowiedział kuntor — kosztowało cię tysiąc najwaleczniejszych mężów. Jeżeli tylko każesz przejrzeć doniesienia moje, uczynione w swym czasie, o podstąpieniu pod zamki wileńskie; z nich się okaże, jak podobnem było zdobycie stolicy bez pomocy dział wielkich, których mi miał książę Andrzej dostarczyć.

— Lecz inne znajdowały się zamki, których podbicie mogło być snadniejszem — rzekł kuntor Ulrych.

— Ja, trzymając się moich przepisów — odpowiedział Sundstein — pod Wilnem obowiązany byłem czekać na posiłki wojska sprzymierzonego.

— Dobrze — rzekł mistrz — ale ostatni punkt tejże instrukcji zalecał postępowanie drogą, jaką wskazywały miejscowe okoliczności.

— Właśnie też trafiając w myśl tego punktu, usiłowałem osiągnąć to środkami łagodności, czego nie zdołałem dokazać orężem.

— Ale czemże wymówisz zarzut, że cię kuntor Ulrych pojmał uchodzącego z córką litewskiego kapłana? — ponowił mistrz.

— Gdybym chciał szukać wymówek z ułomności ludzkiej — odpowiedział Sundstein — znalazłbym je może, lecz nie z mojej strony; gdybym ich szukał w powinności ratowania bliźniego, który wzywa pomocy, możebym także potrafił usprawiedliwić się; lecz tu wcale inny zachodzi przypadek: wyrwałem z ognia tę Litewkę, nie dlatego, żebym ją ocalił, bo na to nie zasługiwała, przynajmniej z mojej ręki; lecz, żebym się od niej dowiedział, co ją mogło na moje życie uzbroić.

— Fałsz! potwarz najzuchwalsza — zawołał przeor malborski, nie mogący dłużej wytrzymać, i obracając głos do sądu: — Sędziowie! cokolwiek ten człowiek ma dalej powiedzieć na obwinienie Pojaty, przysięgam Bogu, że będzie kłamstwem najczarniejszem!

— Pokój i uszanowanie — wołał instygator.

— Jakimże sposobem mogła słaba dziewica nastawać na życie wasze? — zapytał Ulrych — ona była więźniem.

— Trzeba naprzód, dostojni mężowie! żebyście wiedzieli — rzekł Sundstein, że wkrótce po jej do obozu przyprowadzeniu przyszedł za nią starzec jakiś, który się mienił być przysłanym do niej od ojca; różnych on sposobów namowy i czarów używał, żeby mię mógł od moich powinności odwieść, lecz gdy wszystkie jego starania okazały się bezużytecznemi, w chwili, gdy nieprzyjaciel mieszkanie moje nachodził, na znak dany przez wspomnianą Litewkę, pchnął mię w kark sztyletem. Opatrzność raczyła cios jego omylić; chciałem go natychmiast ukarać, lecz zręcznie umknął, zostawiwszy omdlałą z rozpaczy i żalu wspólnicę swoją; wziąłem więc ją z sobą na konia, żebym stawił przed sądem dla wyciągnięcia z niej śledztwa.

— Co za potwarz bezczelna! co za wybieg piekielny — powtarzał przeor.

— Ale czemużeś jej nie odsyłał ojcu? — mistrz pytał.

— Bo nie chciała wracać — odpowiedział Sundstein z piekielnym uśmiechem.

— To rzecz osobliwsza — rzekł jeden z sędziów. — Jakiż mogła mieć powód żądania być niewolnicą?

Na to pytanie Sundstein, jak gdyby jaśniejsze rzeczy wytłumaczenie obrażało jego skromność zakonną, spuścił smutnie oczy i przez chwilę pozostał w milczeniu. Sędziowie, czekający odpowiedzi, zaczęli o nią nalegać. Zakłopocony krzyżak przytaczał różne odrębne powody i wkrótce dał do zrozumienia, iż gdy mu nie przystoi wchodzić w rozbiór szczegółów, któreby rad nazawsze zniszczył w pamięci, prosi o dozwolenie stawienia rzecznika, który, wiadomy wszystkich jego dolegliwości, najdostateczniejszej potrafi na uczyniony odpowiedzieć zarzut. Nie sprzeciwił się mistrz temu żądaniu; wprowadzony zatem jeden z krewnych oskarżonego, powitawszy zgromadzenie, w te się słowa odezwał:

— Cześć i chwała tobie, potężny naczelniku zakonu naszego! Wam pozdrowienie, dostojni mężowie! Jeżeli brata mego odpowiedzi nie zawsze dostatecznie rzecz objaśniają, nie brak dowodów, lecz skromność jego i szacunek waszego zgromadzenia jest tego przyczyną. Co brat bratu powie-rza z boleścią, nie łatwo często przed światem objawić. Lecz tu, gdzie prawda w obliczu waszem hołd należny odebrać powinna, tu niema żadnych względów, żadnej obawy, któreby wymówić mogły milczenie. Wam wolno ułomności ludzkiej pobłażać, nam należy stawać przed wami, jakimi w istocie jesteśmy. Dowiedzcie się zatem, szanowni mężowie, że córka litewskiego kapłana, branka brata mojego, oddawna już pałała występną dla niego miłością. Mijam jej czarów zarzuty, którymi go zniewolić usiłowała; nie chcę śledzić tej chwili, kiedy się w jej sercu zajęła ta nieszczęsna namiętność; nie będę dowodził, jak stale brat mój pogardzał jej oświadczeniami i jak zbawiennie upamiętania się ukazywał drogi; lecz tego zamilczyć nie mogę, że dla tej słabości pogardziła ręką księcia Daniela, któremu ją ojciec przeznaczył i opuściwszy dom jego, dała się pojmać oddziałowi wojsk naszych, kazała się prowadzić do brata mego, i ufna w swych wdziękach, marząc nadzieję przeciągnienia go na wiarę swoją, wezwała w pomoc biegłego w czarnoksięstwie starca; lecz, gdy wszystkie jej uroki i ponęty bezskutecznemi okazały się, niegodziwa i zapamiętała, zamieniając nagle miłośne uczucia w żądzę zemsty wzgardzonej niewiasty, użyła zabójczej ręki tego samego starca do odebrania mu życia. Oszczędziło niebo śmierci niewinnej; nie przestała jednak szukać jego zguby; miała w zasadzkach ukrytego zabójcę, i gdy brat mój dążył dla złączenia się z wojskiem nad Niemnem, ona go wywoławszy z lasu, kazała na niego uderzyć.

— Dosyć! — dosyć! — przerwał mu chytry Sundstein, zdradzając się niezmiernie cierpieć na objawienie tej tajemnicy.

— Maszże na to inne jakie dowody, prócz świadectw brata twojego? — zapytał mistrz.

— Miałbym je w przyznaniu tych wszystkich, pod którym bliskim dozorem mieszkała wspomniana Litewka; lecz, gdy ich stawienie jest niepodobne, mogą być o to zapytani przez pisma. Prócz tego, kilku ze straży, którą m miał zawsze przy sobie, ilem tylko razy musiał się z nią widzieć, mogą być także do przyznania wezwani. Ale na cóż się przydadzą te wszyskie świadectwa; niech ja będę winnym, mnie tylko prawa niech karzą.

Nie chciał mistrz tak dalece rozciągać sprawy, żeby do jej objaśnienia niższego stopnia używał żołnierza; zdało się nawet, że nie odmawiał zupełnie wiary słowom obwinionego. Spostrzegł tę korzyść na stronę Sundsteina przeor malborski, i widząc skłonne dla niego niektórych sędziów umysły, powstał z miejsca i w te słowa głos zabrał:

— Sędziowie! jakiekolwiek są wasze zdania względem tłumaczenia się obwinionego, pozwólcie uczynić uwagę, że ze sprawy, przez instygatora na prawnych zasadzonej zarzutach, przechodzicie nieznacznie w stan sprawy innej, którą wam obwiniony zręcznie podsuwa dla zdjęcia z siebie prawnego objęcia. W waszej jest mocy uznać go winnym albo niewinnym; sumienie to wasze wam wskaże; lecz nie w waszej powstawać na cudzoziemkę, niewolnicę wojenną, którą własny jej obwinia ciemiężca. Sędziowie! jeżeli moje lata i charakteru świętość, mają u was jakie znaczenie, wierzcie mi, Pojata jest niewinną. Ten to nikczemnik, pałając ku niej występną miłością, ciągle ją dręczył, ona nim ciągle gardziła.

— Czemże to mógłbyś potwierdzić? — zapytał mistrz z badawczem spojrzeniem.

— Kapłańską moją przysięgą — odpowiedział przeor.

— Jakto? dla ocalenia jednej poganki śmiałbyś przysięgać? — odezwał się Sundstein iskrzącem mierząc go okiem. — Także to jest ceniony u ciebie charakter kapłana?

— Tak jest; tą przysięgą część najwyższą oddać poświęceniu memu — odpowiedział przeor.

— Świętoszku dobrze zapłacony! wrogu na moją zgubę zawzięty! kiedyż przestaniesz prześladować brata twojego?

— Bezecny! nie nazywaj mię bratem — zawołał przeor w oburzeniu najwyższem. — Darowałbym ci, gdybyś innych szukał sposobów uniknienia sądu, na któryś zasłużył; możebym cię ratować starał się; ale zgubić niewinną, którąś ukochał, na to więcej być trzeba niż dzikiem zwierzęciem.

— Kłamiesz! — rzekł Sundstein porywając się do oręża. — Przed sąd cię boski wyzywam! niechaj ta broń rozstrzygnie, kto z nas sprawiedliwy.

— Niechaj łaska Boga wznieci w twej duszy upamiętanie i na drogę poprawy cię zwróci! — odpowiedział starzec z boleścią.

— Pokój i uszanowanie! — zawołał instygator.

Na głos jego przycichła wrzawa. — Wtem dzwonek ruszony dał znak ustępu obwinionym i obwiniającym, dla zostawienia sędziom czasu do rozwagi sprawy. Tymczasem mistrz zalecał instygatorowi stawienie po południu przed sąd obwinionej Litewki; a gdy dzwony miasta południową ogłosiły godzinę, powstał z miejsca, udając się do swych pokojów, a za nim rozeszła się rada.

ROZDZIAŁ XIX.

Wyrok

Jako kiedy zbłąkany od smutnej macierze
Wpadnie płochy jelonek w myśliwcze obierze,
Chcąc się z jednych wyplątać, w drugie wlata sieci;
Stąd nań ołów, stąd oszczep śmiercioskrzydły leci!

Naruszewicz.

Nieszczęśliwa Pojata nie wiedziała wcale, że się zbliża chwila rozstrzygnienia jej losu. Straż, postawiona przed jej mieszkaniem, niespokojną ją wprawdzie czyniła; ze strachem poglądała na snującego się nieustannie przed drzwiami krzyżaka; lecz, kiedy pomyślała, że zabezpiecza ją od napaści i wolną czyni odwiedzin Katry, cieszyła się owszem, że się pod jego znajduje zasłoną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK

Polski Klub Demokratyczny
50 St. Marks Place, New York

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków klubu o tem, iż we środę dnia 17 grudnia r.b. o godzinie 8 wieczorem w sali klubowej, odbędzie się posiedzenie regularne i nadzwyczajne, na tym posiedzeniu będzie odczytana nowo opracowana konstytucja i przyjęta takowa przez ogół. Sprawa jest bardzo ważna i dla tego obecność wszystkich członków stanowczo jest pożądana.

Sekretarz.

Towarzystwo Dobrej Rady w New Yorku

Donoszę niniejszem że miesięczne posiedzenie odbędzie się dnia 20-go grudnia na hall nr. 210 — 212 East 104 ulica w New Yorku. Na tem posiedzeniu powinni być wszyscy członkowie, gdyż mamy wiele bardzo ważnych spraw do załatwienia, jako to poprawki do konstytucji, wybór zarządu i tak dalej.

J. OLENDER, Sekr.

Zawiadomienie

Dnia 18 grudnia, o godz. 8:30 wieczór, odbędzie się roczne posiedzenie Towarzystwa Śpiewu „Echo", w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, N. Y. C.

Nieobecni podlegają karze, przewidzianej konstytucją.

Z. Bogdański, sekr.

Z powodu niedyspozycji nauczycielki, p. Sohet, lekcja śpiewu dla dzieci Szkoły Rady Oświatowej, w czwartek, 18go grudnia — nie odbędzie się.

Rada Oświatowa.

Powitanie Nowego Roku

Sokół gniazdo 7 w New Yorku, dorocznym zwyczajem, witać będzie Nowy rok, 31 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl. w New Yorku, gdzie w gronie przyjaciół i sympatyków, przy doborowej orkiestrze i szeregu miłych urozmaiceń, z czego gniazdo 7 jest znane w polonji odbędzie się bal Sylwestrowy, o poparcie którego przyjaciół i sympatyków prosi

Komitet.

Tow. „Wolna Polska"

Mamy zaszczyt oznajmić polonji nowojorskiej, że zaprezentujemy nowy sztandar polski w kolorach narodowych na uroczystości dnia 10-go stycznia (t. j. w niedzielę), 1925 roku, w Domu Narodowym, przy 8th Street. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Poświęcenie odbędzie się w kościele przy 7th Street, o godzinie 7:30.

Sztandary polski i amerykański będą wiezione na dwuch osobnych automobilach: na pierwszym cztery panienki w krakowskich strojach będą trzymały polski sztandar, na drugim cztery panienki w amerykańskich strojach — amerykański sztandar.

Całą polonję do współudziału zaprasza KOMITET.

WIECZOREK

Dziatwy Tow. Śp. Harmonja

Dnia 28 grudnia, w sali Domu Narodowego przy 8 ulicy, odbędzie się wieczorek Dziatwy Tow. Harmonja; ta sekcja zorganizowana przez Tow. Harmonja z samych młodych chłopaków od lat 7-miu i starszych. Harmonja urządza wieczorek, aby szan. Rodacy mieli sposobność zobaczyć i usłyszeć Polsko Amerykańskich chłopców, którzy tu są urodzeni a jak cudnie śpiewają pieśni polskie.

Mamy nadzieję, że szan. Rodacy z chęcią przyjdą na ten wieczorek i poprą nas. Wasze poparcie zachęci ich do polskości i do polskiej pieśni, a komitet dołoży wszelkiej pracy, by upiększyć ten wieczorek i zadowolnić szanownych gości. Komitet.

Panie — Kłopoty Wasze minęły!

Były czasy, kiedy nikomu nie znanem było, czym jest łupież lub jak się takowego pozbyć.

Dziś jest to już zwykłą rzeczą w utrzymaniu Waszych włosów i skóry głowy w czystym i zdrowym stanie.

Ruffles

używany co wieczór w przeciągu tygodnia lub dziesięciu dni, rozcieńczy łupież i wzmocni porost Waszych włosów. Używajcie potym Ruffles od czasu do czasu, a nie będziecie więcej miały do czynienia z łupieżem.

65c. w aptekach lub 75c. pocztą z fabryki.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St., Brooklyn, N. Y.

OBCHODY

Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego 16-go grudnia, 1922 r. w Warszawie.

We środę, 17 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., o godz. 8ej wiecz., Manhattan, N. Y. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W piątek, 19 grudnia, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 8ej wiecz., Philadelphia, Pa. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W niedzielę, 21 grudnia, w Danish Club House, Port Chester, N. Y. — Przemawiać będą obywatele z New Yorku.

Szopka Krakowska

Jest to sztuka, która przypomina nam stare czasy podczas świąt Bożego Narodzenia w Polsce. Szopka ta jest zorganizowana i starannie wyćwiczona, więc będzie to wielka niespodzianka dla Polonji na East Side.

Szopka składa się z 17 osób. Król Herod, Marszałek, 4 żołnierzy, Trzech królów, Śmierć, Djabeł, Żyd, Anioł i 4 dziewczyny jako chór do śpiewu kolendowych pieśni.

Zatem prosimy uważać w Nowym Świecie, w których dniach i gdzie będzie przedstawienie.

Jeśliby kto życzył sobie mieć przedstawienie w domu, prosimy przysłać nam zaproszenie. 509 East 5 St. — Jest to sztuka bardzo piękna, a najważniejszym jest, iż cały dochód przeznaczony na Ochronkę Józefa Piłsudskiego w Wilnie i we Lwowie.

S. Dzierżek, instr.

Uwaga!

Niniejszem zawiadamiamy, że posiedzenie Polsko Amerykańskiego Klubu Demokratycznego, mieszczącego się pn. 509 E. 5ta ul. odbędzie się w czwartek wieczorem, dnia 18go grudnia, r. b. w własnym lokalu.

Z powodu, iż nadchodzą wybory oraz inne bardzo ważne sprawy są do omówienia, obecność każdego dobrze myślącego obywatela jest pożądana.

Donosimy, że wszelkie sprawy tyczące się wyrabiania aplikacyj na pierwsze lub drugie papiery obywatelskie, oraz sprawy sądowe lub w sprowadzaniu krewnych z Europy, oraz wszelkie informacje, tyczące się posad federalnych, stanowych lub miastowych, będą przez nas załatwione. Zarazem prosimy wszystkich obywateli nie należących do podobnej organizacji, do wstępowania w nasze szeregi.

Z szacunkiem,
P. Kawecki
J. Zima
K. K. Ostrowski
Komitet Informacyjny

Zawiadomienie

W piątek, 19 grudnia odbędzie się roczne posiedzenie wszystkich klubowców Pol. Klubu Ośw., początek o godz. 7:30 wieczorem.

R. A. Borkowski, sekr.

NEW BEDFORD, MASS.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich udziałowców Stowarzyszenia Mechaników, że posiedzenie odbędzie się dnia 21-go grudnia, o godzinie 1:30 po południu, w sali Klubu Polskiego, pn. 56 Holly Street, po stronie północnej miasta.

Na posiedzeniu tem, będą odczytane listy od dyrekcji oraz list od p. P. Żulińskiego, który był wydelegowany jako przedstawiciel opozycji ze Wschodu do dyrekcji w Detroit, Mich. Obowiązkiem każdego udziałowca jest być na posiedzeniu, gdyż sprawy są bardzo ważne dla każdego.

WŁ. PODBIELSKI, Sekretarz.
JAN KOLANO, Przedstawiciel.

BACZNOŚĆ

Port Chester-Greenwich!

Komitet im. J. Piłsudskiego No. 6. urządza Uroczysty Obchód ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w niedzielę, 21-go grudnia, 1924 r., o godzinie 3ej po południu, w „Danish Club House".

Przemawiać będzie redaktor „Nowego Świata" A. Korona.

Rodacy w Port Chester i okolicy, skorzystajcie z okazji i stawcie się licznie, by złożyć hołd pamięci Pierwszego Prezydenta Polski, padłego na posterunku z ręki reakcyjnego spiskowca.

Wstęp wolny!

KOMITET.

HUMOR

Po przeczytaniu książki.

— Tatusiu, gdzie to leży Sparta, miasto, w którem kwitły cnoty spartańskie?

— Nie wiem, synku, w każdym razie, musi to być bardzo daleko od Warszawy.

POSZUKIWANIE OSÓB, ZAGINIONYCH W ROSJI

WARSZAWA. — W "Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości" ogłoszono następujące pismo okólne do wszystkich sądów:

"Pismo okólne z dnia 6-go lutego 1922 roku, ogłoszone w Nr. 4-tym "Dziennika Urzędowego" ulega niniejszem odwołaniu, a na jego miejsce wstępują stosowne do życzenia ministerstwa spraw zagranicznych następujące wskazówki:

1) Jeżeli ostatnia wiadomość dotycząca osoby zaginionej pochodzi z czasu przed rokiem 1921, to przeprowadzenie szczególnych poszukiwań można zawyczaj uważać za bezowocne i nieprowadzące do celu. Ministerstwo spraw zagranicznych zarządzi jedynie, by obwieszczenia sądowe o takich zaginionych były wywieszane w lokalach naszych placówek konsularnych w Rosji. Obwieszczenia należy, o ile ten środek uzna za wskazany, przesyłać do ministerstwa spraw zagranicznych, departament konsularny.

Jeżeli osoba poszukiwana nie zgłosi się w terminie określonym w obwieszczeniu albo też placówka konsularna nie uzyska o tej osobie jakiejś innej wiadomości, — ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomi właściwy sąd, że wywiad nie dał wyniku.

2) Gdyby sąd posiadał wiadomość o miejscu pobytu (adresie) zaginionego w roku 1921 lub w czasie późniejszym, to ministerstwo spraw zagranicznych na życzenie zarządu przedsięweźmie poszukiwania za pośrednictwem konsulatu.

Za adres w tem rozumieniu nie może oczywiście uchodzić wskazanie jakiegokolwiek oddziału dawnej armji rosyjskiej.

Przeprowadzenie takiego wywiadu może wymagać interwencji u centralnych władz Związku Z. S. S. R. i uiszczenia sowieckiej opłaty konsularnej w wysokości pięciu rubli złotych. O konieczności uiszczenia takiej opłaty ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomi właściwy sąd, który powinien wskazaną sumę przesłać do kasy konsularnej ministerstwa spraw zagranicznych.

August Belmont, finansista nowojorski zmarł nagle w New Yorku

Poszukiwania ze starego kraju

Amerykańskie Biuro Informacyjne, (Foreign Language Information Service), otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

BENEKE William Gustaw, który kiedyś miał sklep pn. 201 Canal St., New York City.

KLEPACKI Maciej, liczący około 55 lat, wyemigrował do Ameryki przed 20 laty.

MINOSZEWSKI M., ostatnio zamieszkiwał w Chicago, pod adresem 1725 McReynolds St.

MROCZKOWSKI Szczepan, ostatnio zamieszkiwał w Springfield, Mass., a przedtem w Newark, N. J.

MUTCHENIS Vincent, wyjechał z Wilna w roku 1907.

ROMANOWSCY Antoni i Juljusz, urodzeni w Cieszynie, ostatnio zamieszkiwali w Detroit, Mich.

RYBSKI Józef, który w roku 1922 wyjechał z Duluth do pracy przy drzewach w lasach (lumber camp).

SCHULTZ Emil, który ostatnio był członkiem firmy Moscow Company, mając biuro pn. 1476 Broadway, New York City.

O ileby kto o niej wiedział, proszony jest o pokazanie jej tego zawiadomienia. Poszukuje ją rodak z tej samej co ona miejscowości pochodzący.

Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres podany, podając bliższe szczegóły o sobie, FOREIGN LANGUAGE INFORMATION SERVICE, Polish Bureau, 118 West 41st Street, New York, N. Y.

Brooklyn i okolica

CHOINKA

Szkoła Marji Konopnickiej wspólnie z Gn. No. 618 Sokołów Polskich, urządza choinkę dla dzieci polskich w Greenpoint, w Domu Narodowym, dnia 28 grudnia. Będą odegrane dwie sztuki: 1) Noc wigilijna i 2) Choinka.

Dla starszych wstęp 35 centów. Dzieci bezpłatnie. Przygotowane są podarki dla nich.

Początek o godzinie 5ej pop.

Serdecznie zaprasza

Szkoła M. Konopnickiej i Gn. 618 Sokołów Polskich.

Międzynarodowy Instytut Y. W. C. A. pn. 376 przy Schermerhorn St., urządza 18go grudnia ciekawą wystawę międzynarodowej sztuki stosowanej i robót ręcznych. Wśród ładnych kiosków w stylach narodowych, będzie się znajdował polski, urządzony przez panią Janikatis.

Wystawa otwarta od 3ej popołudniu, o godz. 7:30 zacznie się specjalny program, obejmujący śpiewy, żywe obrazy, muzykę i sceny narodowe. Między innemi będzie pokazany obraz „Boże Narodzenie w Polsce".

Wstęp 35 centów.

BAL SOKOŁÓW I SOKOLIC

Młodzież sokola Gn. 618 przygotowuje się szczerze do zapewnienia sukcesu balowi, który urządza w sali Domu Narodowego pnr. 261 Driggs Ave., Greenpoint, w sobotę, dnia 3-go stycznia, 1925 roku. Doborowa muzyka przygrywać będzie polskie i angielskie tańce do białego rana.

Wieczorek Rozmaitości w Greenpoint

Kółko Teatralne Wolność w Greenpoint postanowiło urządzić Wieczorek Rozmaitości w salach No. 9 i 10, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Brooklyn, w sobotę dnia 24 stycznia, 1925, o godzinie 7 wieczorem. Koleżanki, którym polecono tę zabawę urządzić, przygotowały odpowiedni program, który jak twierdzą najwybredniejszemu będzie się podobać.

Koledzy też dodają bodźca pracowniczkom i przygotowują najrozmaitsze niespodzianki, by mieć czem na zabawie ducha pocieszyć, a conajgłówniejsze, zaangażowano pierwszorzędną muzykę, która ma grać do rana. Więc spodziewać się należy, że sale okażą się za małe, by pomieścić gości, ponieważ wstęp kosztuje tylko 50 centów; a więc zejdźmy się wszyscy 24 stycznia w Domu Narodowym.

E. M.

PRÓBY TOW. ŚP. „LUTNIA"

odbywają się regularnie co czwartek, w Sokolni pnr. 188 Grand ul., na Williamsburgu, o godzinie 8ej wieczorem, posiedzenia zaś w każdy pierwszy wtorek miesiąca.

Tow. Śp. „Lutnia" chętnie przyjmie do swego grona lubującego się w śpiewie rodaka, który się zgłosić raczy w którykolwiek czwartek — na próbę.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Ave., Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
563 Leonard St. | 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. | blisko Berry St.
Od 1 do 2 popoł. | Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Telefon, Stagg 2322
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

W Belgradzie, stolicy Serbji otworzono w końcu listopada wystawę pracy kobiet z pięciu krajów: Czechosłowacji, Grecji, Jugosławji, Polski i Rumunji. Ogólne wrażenie z wystawy było bardzo dodatnie, o czem wymownie świadczyły tłumy zwiedzających.

W dziale polskim szczególne zainteresowanie budziły barwne kilimy oraz przepyszne batiki na materjałach i drzewie. Zwiedzający mogli zapoznać się z oświatową pracą polskich kobiet, dzięki szczegółowym statystycznym tablicom państwowych zawodowych szkół żeńskich. Kierowniczkami działu polskiego były p.p. Z. Dobrzańska i Dr. J. Budzińska - Tylicka.

Poezje

TĘSKNOTA

W toń morza cudnie szafirową
Rzucam to tęskne, ciche słowo:
Przyjdź!
Bo chociaż jesteś mi daleka,
Dusza cię moja tutaj czeka
Co dzień, co noc, co chwila — —
Gdy wiatr w altanie mej, rozchyla
Powiewne winorośli sploty,
W żałości spazmie i tęsknoty,
Na szafirowe patrząc morze
Skroś gęstą zieleń liści wina,
Do ciebie wołam, o jedyna,
Głos w puste śląc przestworze:
Przyjdź!
W miłości czekam i w pokorze...

Zdzisław Dębicki.

Rady

Wygodne pudło na kapelusze.

Jeżeli macie więcej kapeluszy, a niektóre z nich musicie przechowywać w pudłach na półce, — skąd niewygodnie wyjmować, bo trzeba za każdym razem zdejmować pudło, wtenczas urządźcie pudełko w następujący sposób: — Przedewszystkiem potrzeba do tego użyć pudła kwadratowego.— Wystającą z półki na zewnątrz ścianę pudła odciąć po bokach w dół, tak, żeby się trzymała dna. Gdy otworzymy wieczko, ściana spada w dół, trzymając się dna. Kapelusz łatwo z pudła wyjąć nie zdejmując pudła na ziemię. Przy włożeniu wieczka pudło znowu wygląda jak całe, bo pod wieczkiem boczna ściana trzyma się dobrze, a otwiera się w dół gdy wieczko zdejmiemy.

Kuchnia

NA OBIAD.

Zupa „a la Reine".
Sztuka mięsa zapiekana z pomidorami.
Kapłon z mizerja.
Legumina orzechowa.

Rozbratle duszone.

Pół funtowe rozbratle wyżyłować, rozbić pałką, trochę opieprzyć, posolić i obsypać mąką. — Całą cebulę, wprzód sparzoną pokrajać cienko, rozpalić łyżkę masła w kamiennej rynce, ułożyć w niej rozbratle, przesypując pokrajaną cebulą i dusić na wolnym ogniu, aż się dobrze zrumienią. Potem obsypać jeszcze mąką po lać rosołem, a kto chce, aby były smaczniejsze, można dodać pół szklanki czerwonego wina, pół łyżeczki sosu Cabul i Maggi i dusić jeszcze tak długo, aż rozbratle będą zupełnie miękkie. Potem ułożyć na półmisku, polać sosem i podać z kartoflami, albo z jaką inną jarzyną.

Humor

Przy egzaminie.

Profesor: — Proszę mi powiedzieć, z jakich przyczyn powstały wędrówki ludów?

Kandydatka: — No, to pewne kiedy było modne!

DROŻYZNA

— Co mi pan policzy za trzy kilogramy cukru?

— Niech mi pan zapłaci moje własne koszty, już z zarobku zrezygnuję.

— Z przyjemnością.

— No to niech mi pan zapłaci tysiąc złotych kary i dwa tygodnie aresztu, bo tyle właśnie mnie samego kosztował ten cukier.

Myśli

Niewiasta bez wstydu jest tem, czem mężczyzna bez honoru

* * *

A ja tak rozumiem, że do ożenienia
Nie stanu wysokiego, nie dobrego mienia,
Nawet nie gładkości, tak nam szukać trzeba,
Jako wstydu i cnoty, darów przednich nieba.

Jan Kochanowski.

* * *

Francuz nazwał niegdyś polską kobietę ponczem na święconej wodzie. To było dawniej. Teraz poncz został, tylko niema święconej wody.

W. Bogusławski.

* * *

Małżeństwo niezgodne jest to duet bez taktu na rozstrojonym instrumencie.

Ig. Legatowicz.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Gdy dźwięki hymnu umilkły, w milczeniu skłonił głowę i ręką dał znać, żeby się uroczystość rozpoczęła. Inspektor czytał nagrody i odznaczenia, z estrady zeszła kończąca instytutka, ładna Szyrajewa, córka przełożonej. Złożyła dworski ukłon przed Carem i z rąk jego otrzymała złotą cyfrę z imieniem jego dostojnej małżonki.

To jedno odznaczenie udzielił Car osobiście, inne, w książkach i listach pochwalnych, według ustanowionego porządku, ofiarowywała przełożona; nagrodzistki jednak schodziły kolejno po stopniach estrady, dziękowały naprzód Carowi, składając przed nim ukłon, dopiero, ukłonem również, dziękowały przełożonej oraz inspektorowi.

Ten nudny korowód nie nudził jednak Aleksandra, bo oczy jego nieznacznie śledziły wciąż bladą krasawicę, a głowa machinalnie kiwała w odpowiedzi na „dygi" panien.

— Nie — myślał przy nagrodzie z trzeciej klasy, czyli dziewiątem odznaczeniu z kolei — nie, to niepodobna, żeby pod taką twarzą kryła się chytra dusza. To po prostu, dusza nieszczęśliwa, prześladowana przez moich żandarmów i popów. Ja ich znam, wiem co potrafią, oni nie dają jej spokoju, „biedniażka", ja sam gotów jestem wziąć ją w opiekę. Oj, zaopiekowałbym się ja dobrze taką.

W chwili tej właśnie, piękna dziewczyna zbladła jeszcze bardziej, zachwiała się na nogach i jak podcięty kwiat runęła na deski. Głowa jej z pasmem cudnych włosów, przechyliła się poprzez estradę. Car zerwał się — podtrzymał tę śliczną głowę; na ratunek rzucili się wszyscy oficerowie, a także przełożona, inspektor i kilkunastu profesorów, lecz Car nie puszczał głowy omdlałej, rozcierając jej skronie. A tymczasem jedno pasmo włosów, spadając, obmotało sznurek jego szabli, a drugie — parę guzików mundury.

— Ostrożnie, ostrożnie — napominał Aleksander. — Rozplątywać, nie wyrywać włosów!

Jedną ręką odsuwał barona von Waldau i przełożoną, drugą — podtrzymywał głowę Dosi.

— Ja sam rozplączę, ja tylko mogę — szeptał.

Jeromonach zeskoczył z niezwykłą zwinnością i ofiarował się głowę podtrzymać.

— Dobrze, niech Ojciec podtrzymuje, a ja tymczasem z tych włosów się „wyplączę".

Panny z ostatniej klasy—białe, zbiegały z estrady i ciemno pąsowe, wyszły z krzeseł; skupiały się ze sobą w nieporządku. Zapominano o etykiecie, pamiętano jednak o obecności gwardzistów, którzy, korzystając, że Car nie zwraca na nich uwagi, a przełożona gdzieś zniknęła, zbliżali się do panien, prezentowali i wszczynali rozmowy.

— Ja panią znam już z moich snów — mówił jeden gwardzista do Szyrajewej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KSIĘŻA NA CZELE POLICJI W POLSCE

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

nów Zjednoczonych. Protestanckie ochronki amerykańskie w Polsce zostały w końcu zmuszone do rozwiązania i rząd polski na usilny protest i groźby Stanów Zjednoczonych zrobił tylko tyle, że pozwolił ochronkom amerykańskim inkorporować się na podstawach handlowych. Amerykańskie ochronki protestanckie zostały więc nadal w Polsce, ale pod nazwą korporacji handlowej „Southern Trading Corp." i zostały przeniesione z pod nadzoru ministra wyznań i oświaty pod nadzór ministra spraw wewnętrznych.

Lud polski kocha Amerykanów, a rząd jest niezmiernie wdzięczny.

Lud polski odnosi się do pracy amerykańskich protestanckich sierocińców z ogromną miłością. Rząd zaś zaznacza na każdym kroku, iż działalność amerykańskich dobroczynnych stowarzyszeń uratowały setki tysięcy żyć ludzkich w Polsce — szczególnie dzieci, ale nie może nic więcej uczynić pod ustawiczną groźba kleru rzymsko - katolickiego. — Wszystkie apele do praworządności polskiej, by zgodnie z prawami konstytucji zatwierdzono nowe wyznania religijne w Polsce spotykają się tylko z jedną odpowiedzią wyższych i niższych urzędników: Dopóki Sejm nie uchwali odpowiedniej ustawy, co nie nastąpi wcześniej, jak w 1925 r., żadne nowe wyznanie, choćby najkorzystniejsze dla narodu polskiego, nie może być uznane, ponieważ prawa kościoła rzymsko - katolickiego, jako głównego w Polsce, zostałyby uszczuplone.

* * *

Autor powyższej wiadomości nadesłanej z Polski stwierdza, że jedynem lekarstwem na poskromienie barbarzyństwa księży rzymsko-katolickich w Polsce byłoby zamknięcie w Stanach Zjednoczonych wszystkich rzymsko-katolickich polskich kościołów i szkół, aby fanatyczni rzymsko-katoliccy księża w Polsce przekonali się, jak by im się podobało takie samo postępowanie Stanów Zjednoczonych z Polakami amerykańskiemi, jakiem oni obdarzają w Polsce amerykańskich protestantów.

Trzynastoletni Jerzy Grzegorzewski (Brzeska nr. 5) wyszedł z domu dnia 8-go b. m. i dotychczas nie wrócił.

WITOS, JAKO WRÓG GŁOSOWANIA KOBIET

WARSZAWA. — W rozmowie ze współpracownikiem „Kurjera Porannego" o rozwiązaniu Sejmu, zmianie ordynacji wyborczej i rewizji Konstytucji, poseł Moraczewski zrobił ciekawą rewelację historyczną. Oto p. Witos, który miał być ministrem rolnictwa w gabinecie Moraczewskiego, rozgniewał się, że kobietom ma być nadane prawo wyborcze i zrobił z tego pretekst, aby się ulotnić z gabinetu...

P. Witos obecnie „pracuje" nad zmianą ordynacji wyborczej. Ciekawe, czy i teraz będzie chciał odebrać głos kobietom...

Mądry Sędzia Ratuje Rodzinę.

Gospodarz obecnie zadowolony Wszyscy są Szczęśliwi!

Niedawno temu, pewna rodzina polska, zawezwaną została do Sądu, w sprawie wyrugowania z mieszkania ich. Głównemi świadkami byli pewni sąsiedzi, którzy skarzyli się, iż ciągle niepokojeni byli płaczem dzieci z mieszkania tej rodziny polskiej. Nie mogli sypiać po nocach i prosili gospodarza tego domu, aby wyrugował tą rodzinę z ich mieszkania.

Po wysłuchaniu zeznania matki tych płaczących dzieci, iż nie umiała dać sobie rady, gdyż jej dzieci cierpiały od kurczy, zpowodowanych przez kolki i zatwardzenie i że nie wiedziała czym temu zaradzić, mądry Sędzia zadecydował, aby udała się ona natychmiast do apteki i nabyła za 35 centów butelkę BAMBINO i dała takowe swym dzieciom, kiedykolwiek te bolesne symptomy na nowo się pojawią.

Sprawa odroczona została na dziesięć dni i matka uczyniła, tak jak jej zarządzono. Obecnie dzieci więcej nie płaczą po nocach—sąsiedzi są zadowoleni, gospodarz cofnął swą skargę i wszyscy są szczęśliwi.

BAMBINO jest najlepszym przyjacielem dzieci. Dzieci lubieją to. Proszą o więcej.

(Ogł.)

Bóle w nerkach. Pan Juljusz C. Dumke z Chicago, Ill., pisze: „Dra Piotra Gomozo bardzo mi pomogło. Przez piętnaście lat cierpiałem na bóle w nerkach i w krzyżach, i stałem się bardzo nerwowy. Dzięki temu lekarstwu jestem obecnie dość zdrowym, aby wykonywać mą pracę w fabryce. Liczę sześćdziesiąt sześć lat, lecz czuję się, jak człowiek pięćdziesięcioletni". To przez czas wypróbowane lekarstwo posila i reguluje nerki; usuwa ono nieprzyjemne bóle w boku i krzyżach i odbudowuje normalną czynność organów trawienia. Nie jest ono sprzedawanem przez aptekarzy, lecz dostawiane przez specjalnych agentów. Ciekawe ilustrowane pismo wysyłają darmo Dr Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

Darmo dla tych, którzy cierpią na Astmę i Febrę

BEZPŁATNA PRÓBA LEKARSTWA, KTÓREGO KTOBĄDŹ MOŻE UŻYWAĆ BEZ ŻADNYCH NIEWYGÓD LUB UTRATY CZASU

Odnaleźliśmy sposób ulżenia asmy! chcemy ażebyście popróbowali naszem kosztem. Bez względu na to czy cierpicie na tą chorobę od dawna czy dopiero niedawno, czy jest ona asmą chroniczną czy febrą, powinniście postać po bezpłatną Próbę naszego lekarstwa. Bez względu na klimat, gdzie mieszkacie na wasz wiek lub zajęcie, jeżeli tylko cierpicie na asmę lub febrę, nasz sposób leczenia napewno pomoże Wam natychmiast.

Szczególnie pragniemy, ażeby otrzymali lekarstwo, ci, którym dotychczas nie pomogły żadne inne lekarstwa do wdychanie, preparacje z opium, dymy, "patentowane palenia" i t. d. Chcemy pokazać wszystkim bezpłatnie, że nasz sposób leczenia zakończy wszelkie trudności w oddychaniu głośne oddychanie i wszelkie inne paroksyzmy.

Bezpłatna ta oferta jest za bardzo wartościowa, ażeby ją odłożyć chociaż tylko na następny dzień. Napiszcie dzisiaj i natychmiast po otrzymaniu zacznijcie używać. Nie przesyłajcie żadnych pieniędzy. Załączcie tylko kupon u dołu. Zróbcie to dzisiaj — nie potrzebujecie nawet opłacać poczty.

KUPON BEZPŁATNEJ PRÓBY.
Frontier Asthma Co., Room 216-C.
Niagara & Hudson Sts., Buffalo, N. Y.
Proszę przysłać bezpłatną próbę Waszego sposobu leczenia do:

....
....
....

Strojenia i naprawianie fortepianów. Również pomagamy wybierać odpowiednie fortepiany kupującym, tak używane jak i nowe.

M. J. STACHURA
14 Clermont Ave., Maspeth, L. I.
Telefon, Juniper 8730

Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom

Zabezpieczenie dla mężczyzn tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 35c. Kit (4's) $1.00. U wszystkich aptekarzy lub San-Y-Kit.
92 Beekman St., Dept. 8, New York
Piszcie po cyrkularze.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

ZARABAJCIE DOBRZE!

Wyuczcie się fachu! Wyuczcie się na balwierza w pięciu tygodniach. Kurs $25. Wykłady we dnie i wieczorami Gwarantujemy stałe posady. National Barber College, 150 Third Ave., New York City.

Philadelphia i okolica

W poniedziałek dnia 8go grudnia zgłosiła się pani M. K. W. do Kółka Kobiet Wzajemnej Pomocy i ze łzami w oczach prosząc o pomoc, opowiedziała całą historję swego życia i nieszczęścia. „Mąż nie żyje, a dzieci gromada w domu, chcą jeść, ubrać się i spać na czemś, lecz u mnie w domu potężnym panem jest bieda i nie mam znikąd pomocy, nogi mię już nie chcą nosić, ponieważ podupadłam na zdrowiu od pracy przez mycie podłogi w różnych brudnych miejscach, dlatego, że innej roboty nie mogłam dostać, a ta, którą miałam, odebrało mi zdrowie".

Odpowiedziałyśmy owej wdowie, że pomożemy i zaopiekujemy się. Przecież są w Filadelfji szlachetne serca, które usłyszą głos wdów i sierot i pospieszą z pomocą. Będący na sali posiedzeń członek filadelfijskiego Kółka Kobiet, wyjął z kieszeni dwa dolary, dając owej wdowie, która drżąc. wzięła pieniądze.

Nie jest to pierwsza osoba, która się zgłosiła o pomoc; mamy takich wiele, którzy są nadzy, głodni i zimno w domach ich.

Prosimy Was wszystkich Sz. Obywatele i Obywatelki, którzy pragniecie na cel dobroczynny dla biednych złożyć datki pieniężne lub jakie inne, abyście raczyli to uczynić jak najwcześniej i nadesłać lub doręczyć do Kółka Kobiet pod pnr. 408 Pine St.

Wszystkich tych, którzy wiedzą o rodzinie będącej w nędzy, prosimy, aby nas w lokalu Kółka Kobiet zawiadomili, abyśmy i do tych nędzarzy pójść i pomóc mogli im i dzieciom. Poświęcie, co możecie tym nieszczęśliwym, a prędzej ulżycie im w niedoli.

Cztery dni temu, przyjaciel bezimienny doręczył duże paczki, zawierające dziecięce ubranka, które zostały rozdane i jeszcze zabrakło. Do Was szlachetne serca polskie, wyciągają ręce i proszą o pomoc ci biedni. Kto następny będzie, który nadeśle lub doręczy jakiś datek?

Kółko Kobiet.

Akademja ku czci Narutowicza

Staraniem parafji narodowej św. Walentego odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, na hali Marciniaka, pn. 2374 Orthodox Street, uroczysta akademja poświęcona pamięci męczeńskiej śmierci pierwszego prezydenta Polski, Gabrjela Narutowicza.

Program bardzo bogaty. Pani A. Niementowska, Sr., ze Lwowa, obecnie dyrektorka Wyższej Szkoły Fortepianowej „Leopolia" przyrzekła wziąć udział, jak również wystąpi z solową grą na skrzypcach p. W. S. Langowski. Kapela Dzieci ze Szkoły Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Muzykantów grać będzie pod batutą p. W. S. Langowskiego. Ponadto wypełnią program występy Chóru Parafji Narodowej św. Walentego i Kapeli Chopina, oraz deklamacje i mowy, a zakończy akademję przepiękny obraz narodowy w dwuch odsłonach "Rycerze Jadwigi."

Akademja ku czci Narutowicza

Parafja Narodowa pod wezwaniem św. Walentego krząta się około urządzenia uroczystej Akademji w dniu 21 grudnia ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Polski Narutowicza. Już to trzeba przyznać, że ci ludzie z Narodowej parafji, to szczerzy pracownicy Polski i dla idei ludowej.

BACZNOŚĆ PHILADELPHIA!

OBCHÓD

KU UCZCZENIU PAMIĘCI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Ś. P. GABRJELA NARUTOWICZA

odbędzie się

W PIĄTEK, DNIA 19-GO GRUDNIA

W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount ave.

Przemawiać będzie prof. T. SIEMIRADZKI i inni obywatele.
POCZĄTEK O GODZINIE 8-EJ WIECZOREM.

Komitet im. J. Piłsudskiego.

DROBNE Ogłoszenia DAJĄ DUŻE Rezultaty

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corporation, 391 Fulton St., Brooklyn. Telefon, Triangle 7997.

Nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie.
J. GODLEWSKA
144 York St., Jersey City, N. J.
ostatnie piętro

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK
na jedwabną spodnią bieliznę, doświadczonych sample hands; także na Wilcox & Gibbs overlock maszyny; także ci, którzy umieją szyć kamizelki na Wilcox & Gibbs hemming maszynach, na jersey roboty.
Tylko gruntownie doświadczonych robotnic przyjmujemy.
GERTRUDE SILK CO.
48 West 35th Street (22i)

DZIEWCZĄT
do lekkiej fabrycznej roboty, praca przy Power Presses, $13 na początek
Hardware Stamping Co.
182 Avenue C (19f)

ROBOTNIC do ręcznie roblonych kwiatów ze wstążki. Jules Chase, 425 Fourth Ave. (17f)

RADIO, doświadczonych dziewcząt do składania części condensers, stała praca. Kalpes Agency, 335 Washington St., Brooklyn. (19f)

DZIEWCZYNY do pomocy matce przez pilnowanie dziecka i do lekkiej roboty domowej. 1323 — 50th St., Brooklyn. Telefon, Berkshire 0404-J.

PRESERÓK doświadczonych przy sukienecżkach dziecinnych. Smolen Mfg. Co., 561 Broadway. (18f)

KOBIET do haftowania, domowych robotnic, solid embroidery i feather stitch na bieliznie. Zgłoszenia rano przez cały tydzień. Alter 1867 — 62nd St., Brooklyn, Sea Beach Line, 18th Avenue Stacja. (18f)

DZIEWCZYNE do ogólnej domowej roboty, kompetentna, niema dzieci. 653 East 9th Street, Brooklyn. Telefon, Mansfield 4306. (21f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK
na damskich słomianych kapeluszach
523-529 — 8th Avenue
Longacre Hat Frame Co. (19f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Corrugated Combination Operatorów
nadzwyczajne ofery dla doświadczonych robotników, najlepsze zapłaty w Brooklynie, idealne warunki pracy, praca stała przez cały rok.
Zgłoszenia cały tydzień
Interstate Corrugated Box Co.
76 Front Street, Brooklyn, N. Y. (17m)

SŁYNNI AUTORZY
Productions Inc., Redbank, N. J. potrzebują mężczyzn i kobiet, różnych typów do brania udziału w filmie, w którym grać będzie międzynarodowej sławy detektyw. Zgłoszenia listowne tylko
S. F. HOFFMAN
71 Broad Street
Redbank, N. J. (20m)

TAPICERÓW
doświadczonych
na stołach i maszynach
EICHMER
398 Columbus Avenue
Pierwsze Piętro (17m)

CHŁOPCÓW potrzeba do pracy w fabryce, znakomita szansa wyuczenia się fachu. Paul Canar, 102 Fulton St. (17m)

JANITORA potrzeba. Zgłaszać się od 10 do 4, 137-139 Allen St., blisko Rivington Street. (16m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BILARDOWNIA na sprzedaż; 6 stołów w jaknajlepszym stanie; 157 Green St. Greenpoint. (20s)

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu męża leżącego w szpitalu. 377 Oakland St., Greenpoint. (17s)

BALWIERZ Rusin lub Polak potrzebny. 112 Wythe Ave., Williamsburgh, Brooklyn. (21m)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z powodu śmierci męża, interes dobrze wyrobiony. L. Owocka, 714 — 5th Ave., Brooklyn, pomiędzy 22nd i 23rd St. (23s)

4 STOŁY bilardowe, na sprzedaż; — Zgłoszenia do J. Reilly, 139 Dupont St. Greenpoint. (20s)

CHCĘ sprzedać spółkę w Lunch Wagon z powodu wyjazdu, lease na cztery i pół lata. Zgłoszenia do 312 E. 6th St., ostatnie piętro, Michał Melnyk. (17s)

CANDY store na sprzedaż; 525 Humboldt St. Greenpoint, Brooklyn. (23s)

CANDY Stora na sprzedaż bardzo tanio, dwa pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia 51 Broome St., Greenpoint. (18s)

DARMO kalendarz ścienny na rok 1925 oraz książeczka map poszczególnych narodów, otrzyma każdy przez nadesłanie 10-centowej marki na opłacenie poczty. Władysław Twardowski, 162 East 23rd St., New York. (13. 17, 20, 24s)

FORTEPIAN prawie nowy, kosztował $500, sprzedamy teraz tanio z powodu wyjazdu. 218-A — 34th St., Brooklyn, ostatnie piętro. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż tanio, z towarem przedświątecznym. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (20s)

GROSERNIA na sprzedaż tanio. — B. Muller 26 Oakland St. Greenpoint. (20s)

GROSERNIA i mleczarnia do sprzedania, bardzo tanio, rent $35. 132 Nassau Avenue, Greenpoint. (19s)

GROSERNIA tanio do sprzedania, tani rent. 446 West 53rd St. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen, dwa pokoje mieszkalne, lease, cena przystępna. 133 Franklin St., Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i bucernia do sprzedania z powodu samotności, jeden sklep na okolicę, interes dobrze wyrobiony, lease na trzy lata, dobra sposobność dla małżeństwa. Gotham Market, Gotham Ave., Elmont, L. I. (18s)

LUNCH Room na sprzedaż, rent $50 miesiecznie, cena przystępna. 304 West Street. (20s)

LUNCH Room do sprzedania, pomiędzy First i Second Avenue's, 83 Third St., New York City. (18s)

LUNCH Wagon na sprzedaż bardzo tanio w dobrem położeniu. Zgłosić się do Mrs. Mary Pastuch, 1395 Second Aev., New York City, pierwsze piętro na prawo. (17s)

TANIO do sprzedania, 12 umeblowanych pokoi, oddzielne i wynajęte, rent $65, dochód $250, kontrakt na trzy lata. 99 Second Ave., drzwi 4, blisko 6th St. (17s)

POJEDYŃCZE łóżko z materacem sprzedam za $4, również piec naftowy. Cleaver, 126 Meserole Ave., Brooklyn. (17s)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara, śpiew i tańce. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

PIEKARNIA i lunchroom do sprzedania, obrót tygodniowy $1300. Zgłoszenia do J. Smith, 210 South St. Jersey City, N. J. (17s)

PIEKARNIA na sprzedaż w której pracuje 8 roobtników, interes dobrze wyrobiony, 2 troki, sprzedam z powodu choroby żony i dziecka, cztery pokoje przy sklepie. Zgłoszenia do 290 Palisade Ave., Garfield, N. J. (19s)

RESTAURACJĘ sprzedam lub oddam na długi lease; 557 — 6th Ave. Brooklyn przy 15-ej ulicy; także można się zgłaszać cały tydzień po 6 wieczorem na adres: 136 Essex St. yardowy dom—pokój 11, New York City. (23s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu choroby żony. 417 East 5th Street. (19s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu na farmę, bardzo tanio. 788 Third Avenue, Brooklyn. (22s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

4 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 3 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $698. CENA $4,600, GOTÓWKI OKOŁO $1,200. WIADOMIŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

8 FAM. murowany dom do sprzedania, w South Brooklynie, po 5 dużych pokoi, elektryka, ustęp dla każdej familji, dom budowany na 33" szerokości, długości 85 stóp, w dobrem położeniu, w najlepszej sekcji, żądana cena $15,800, wpłata wedle umowy. Ten dom musi być sprzedany zaraz. Po bliższe szczegóły proszę się zgłaszać do F. Pyzak, 511 — 6th Ave., Brooklyn. (23r)

NOWY DOM
$2200
Część gotówką, reszta jak renta
Cztery małe pokoje, szkoły, kościały, sklepy. Od Jamaica Stacji brać bus do Baisley Park, później iść trzy bloki, albo Lefferts Avenue elevated do Rockaway Blvd. stacji i bus do 145-ej ulicy; dom pół bloku od rogu.
WILK
12327 — 145th Street
South Ozone Park, L.I. (23e)

DOM z 20 umeblowanemi pokojami, rent $225, długi lease, elektryka, dobre położenie, wszystkie pokoje zawsze zajęte. Kasik, 880 Sixth Ave., pomiędzy 49th i 50th Street's, znakomita szansa. (22s)

ZAPISUJCIE się na fundusz Bożego Narodzenia, $5 gotówki i $2 tygodniowo; po 52 tygodniach na Boże Narodzenie roku 1925 otrzymacie plac budowniczy. Po dalsze informacje pisać lub zgłaszać się do B. Berg, 243 West 34th Street, New York City. (25e)

NADZWYCZAJNA okazja! $1,500 gotówki, łatwe warunki, dwufamilijny wolny od podatku, oceniony na $9,750, 11 pokoi, wszelkie ulepszenia, oszklona weranda, zajazd, 2 parowe kotły. 8706-8716 — 97th Ave., róg Boyd Ave., Woodlawn, blisko stacji elevatoru. Bernstein Bros., 1024 Broadway, Brooklyn. Telefon, Bushwick 3801. (18e)

8 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 4 POKOJE DLA RODZINY, 2 KĄPIELNIE, RENTU $1,356. CENA $9,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

ROBOTNICY
Jedyna sposobność w życiu dla Was. Zastanówcie się nad tem. Tysiąc dolarów wpłaty i trzydzieści dolarów miesięcznie. Możecie posiadać własny dom, z wodą, elektrycznością, tretuarem, cementowe drogi.
OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York City
Child's Bdlg., Room 300, naprzeciw Macy's

NEW JERSEY, $7500 gotówki kupi 8 fam. murowany dom, po 5 pokoi i wanna; elektryczność; gaz; wszelkie ulepszenia; rent $3768. Taniość! Cena tylko $29,000. Miksza, 205 — 8th St., Jersey City N. J. (23e)

8 FAM. MUROWANY, PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $2,898. CENA $21,500, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

$100 WPŁATY
$30 MIESIĘCZNIE
POSIADAJCIE WŁASNY DOM
Trzy sypialnie, salon, kuchnia, wanna, gaz, woda, elektryczność, treatuary, cementowe drogi.
THE OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York
Child's Building, Room 300
(Naprzeciw Macys')

TYLKO $450, lota 80 x 100 na budowę domu blisko budującego się Subway'u, $50 gotówki, $5 miesięcznie. Działajcie szybko. B. Berg, 243 West 34th Street, New York City (25e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

BRAT mój cioteczny Antoni Strzałkowski w Pittsburgu mieszkał do roku 1914, od tego czasu niemam żadnej wiadomości. Adres mój Adolf Romanowski, urzędnik sądowy z Trembowli, Małopolska. (23i)

POSZUKUJĘ piekarza jako spólnika do znakomicie prosperującej piekarni; musi posiadać $600. Zgłoszenia 431 East 16th St., New York City. (17i)

NOWO założona spółka masarska, poszukuje spólnika z małym kapitałem; po bliższe wiadomości zgłaszać się do: N. & S., 47 First Avenue, New York City. (20i)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

DUŻY sklep do wynajęcia, rent $30. 129 Jewel Street, Greenpoint,, Brooklyn. (22r)

CZTERY jasne pokoje, elektryka, $23. 42 Columbia Place, Brooklyn, N. Y., blisko Clark St. Subway Stacji. (17r)

SYPIALNIA do wynajęcia, drugie piętro, tył, na lewo. 231 East 96th St., Bukowski. (18r)

Porównaj tą cenę z innemi

DOM blisko New Yorku, jednofamilijny w pięknem położeniu. Cena $3,500, gotówki $800. Bardzo dogodne warunki.
W NEW YORKU
15 FAMILIJNY dom, rent $9,100. Cena $45,500.
S. KOWBAŚNIUK
244 Avenue A, róg 15th Street, New York (18e)

$100 Na Początek

Za $100 lub więcej na zadatek i po $20 miesięcznie możecie posiadać własny nowy dom i 3 loty lub więcej na ogród dla jarzyn i chowania drobiu. Na miejscu jest szkoła, tramwaj, sklepy, fabryki i nowa krawiecka szapa, do której potrzeba około 100 krawców, mężczyzn i kobiet dla stałej pracy. Okolica ta jest nadzwyczaj ładna, powietrze zdrowe, przejazd 5 centów do kilku set rozmaitych fabryk, w których roboty poddostatkiem dla każdego. Kto chce wykorzystać tą ofertę, musi zaraz osobiście, lub listownie udać się po informacje i wolny tykiet na przejazd do:
LINCOLN COMPANY, 206 Broadway, Room 244, New York.